

Spotkanie „okrągłego stołu”

*na temat zaleceń Komitetu ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet
dotyczących przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i dziewcząt*

Warszawa, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, 2 czerwca 2015 r.

Sprawozdanie

Spis treści

[Wstęp](#)

[Ustalenia, wnioski i rekomendacje uczestniczek/-ów](#)

[Przebieg spotkania](#)

[Skrócony i zredagowany protokół wystąpień](#)

[Wprowadzenie: Zalecenia Komitetu CEDAW dotyczące przemocy wobec kobiet](#)

[Informacja RPO jako niezależnego organu ds. równego traktowania o działaniach w związku z zaleceniami Komitetu CEDAW](#)

[Wystąpienia w sprawie realizacji zaleceń Komitetu CEDAW](#)

[Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej](#)

[Ministerstwo Sprawiedliwości](#)

[Prokuratura Generalna](#)

[Komenda Główna Policji](#)

[Ministerstwo Edukacji Narodowej](#)

[Komentarz, cz. I: Realizacja zaleceń Komitetu CEDAW w świetle uzyskanych informacji](#)

[Komentarz, cz. II: Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, diagnozowanie zjawiska i potrzeb z perspektywy płci](#)

[Informacja o podjętych oraz planowanych działaniach rządu w związku z Uwagami końcowymi Komitetu CEDAW](#)

[Dyskusja](#)

[Zakończenie spotkania](#)

[Rekomendacje Komitetu CEDAW na temat przemocy wobec kobiet i dziewcząt](#)

Wstęp

2 czerwca 2015 r. w siedzibie Rzecznika Praw Obywatelskich przy ul. Długiej 23/25 odbyło spotkanie Okrągłego Stołu na temat przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i dziewcząt. Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy Koalicji na rzecz CEDAW we współpracy z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Pełnomocniczką Rządu ds. Równego Traktowania, która objęła je matronatem. Debatę strony rządowej i pozarządowej moderowała Ewa Rutkowska z Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej i Feminoteki.

Celem spotkania była wymiana informacji o możliwościach i strategiach wdrożenia zaleceń zawartych w Uwagach Końcowych Komitetu ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet z 7 listopada 2014 r. (CEDAW/C/POL/CO/7-8). Zalecenia Komitetu CEDAW dotyczące przeciwdziałania i zwalczania przemocy wobec kobiet i dziewcząt zawarte są w punktach 24-25, natomiast zalecenia dotyczące przeciwdziałania stereotypom płciowym leżącym u podstaw przemocy ze względu na płeć zawarte są w punktach 22-23. W spotkaniu wzięło udział 47 osób.

Ustalenia, wnioski i rekomendacje uczestniczek/-ów

2.1 Ogólna charakterystyka zjawiska przemocy wobec kobiet i dziewcząt:

1. Przemoc wobec kobiet i dziewcząt jest formą dyskryminacji ze względu na płeć i zachodzi na jednej lub więcej płaszczyznach: psychicznej, fizycznej, ekonomicznej i seksualnej.
2. Przemoc wobec kobiet i dziewcząt oraz przemoc domowa nie są tożsame - przemoc wobec kobiet i dziewcząt stosowana jest także poza środowiskiem domowym, nie wszystkie, choć większość, ofiary przemocy domowej to kobiety i dziewczęta.
3. Szczególnie narażone na przemoc są dziewczęta, kobiety starsze, z niepełnościami, z obszarów wiejskich, należące do mniejszości etnicznych lub seksualnych.
4. Im większa równość płci w danym państwie, tym większa świadomość społeczna na temat przemocy wobec kobiet i dziewcząt, tym większe rozpoznawanie i zgłaszanie przestępczości o takim charakterze.
5. Sprawcy przemocy wobec kobiet i dziewcząt generują poważne koszty ekonomiczne dla Państwa (np. wymiar sprawiedliwości, opieka zdrowotna, szkoła, miejsce pracy).

2.2 Wybrane fakty na temat przemocy wobec kobiet i dziewcząt w Polsce przytoczone podczas obrad

Ogólne:

1. Ponad 75% - odsetek jaki wśród pokrzywdzonych przemocą w rodzinie stanowią kobiety i dziewczynki.

2. 0 (zero) - liczba rządowych kampanii społecznych po 2005 r., poruszających temat przemocy wobec kobiet i dziewcząt.
3. Sytuacja kobiet w Polsce jest gorsza w porównaniu do średniej unijnej (wskaźnik równości dla Polski i UE).
4. Państwa Europy Zachodniej karzą sprawców przemocy wobec kobiet i dziewcząt znacznie surowiej niż Polska.

Przemoc seksualna wobec kobiet i dziewcząt, w tym przestępstwo zgwałcenia:

5. 0 (zero) - liczba rządowych kampanii społecznych po 1989 r. poruszających problem przemocy seksualnej wobec kobiet i dziewcząt, w tym gwałtu.
6. 18% - niemal co piąta osoba przebadana przez MPiPS w 2014 r. jest zdania, że gwałt małżeński nie jest gwałtem.
7. 20% - odsetek postępowań dotyczących zgwałcenia bezprawnie umarzanych przez prokuraturę z powodu odmowy współpracy ze strony ofiary.
8. 3,5 roku więzienia w zawieszeniu - średni wymiar kary orzekanej przez sąd za zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem (np. gwałt zbiorowy). Prawo przewiduje za gwałt od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.
9. 5 lat - tyle czasu na wprowadzenie w życie czekają procedury dla prokuratury ws. traktowania ofiar przemocy seksualnej.

Przestępstwo przemocy w rodzinie:

10. Rośnie liczba zgłoszeń przestępstwa przemocy w rodzinie.
11. W 2013 roku policja wypełniła 78 tys. Niebieskich Kart A.
12. 35 - liczba specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Zdaniem MPiPS ta liczba jest niewystarczająca.
13. 62% - taki odsetek zawiadomień o przestępstwie przemocy w rodzinie ma ciąg dalszy w postaci postępowania przygotowawczego prokuratury.
14. Kilka słów - różnica między starymi, a nowymi wytycznymi Prokuratora Generalnego dla prokuratorów ws. postępowania dotyczącego przestępstwa przemocy w rodzinie ma jedynie kosmetyczny charakter, nie poprawia sytuacji.
15. 70% - taki odsetek spraw związanych z przemocą w rodzinie (art. 207) jest umarzanych przez prokuratury w Warszawie. Zdaniem Prokuratury Generalnej wskaźnik skuteczności prokuratury powinien być dużo wyższy.
16. 94% wyroków sądów za znęcanie się, to wyroki w zawieszeniu.

Stereotypy płciowe w edukacji:

17. 2 500 - liczba podręczników zmonitorowanych pod kątem stereotypów płciowych przez badaczki w ramach wolontaryjnego projektu "Gender w podręcznikach".
18. 1 (jeden) - liczba podręczników zmonitorowanych przez rząd pod kątem stereotypów płciowych ("Nasz elementarz").
19. Dziewczynki prowokują chłopców do gwałtu ubiorem - takie i inne dyskryminacyjne treści znajdują się w podręcznikach do wychowania do życia w rodzinie.

Przemoc ekonomiczna wobec dzieci i kobiet:

- 20. 84% - skala nieściągalności alimentów na dzieci w Polsce.
- 21. 0,5 mln - roczna liczba spraw komorniczych, związanych z próbą ściągnięcia zaległych alimentów na dzieci.

2.3 Wybrane problemy, na które zwrócił rządowi uwagę Komitet CEDAW:

1. W Polsce brakuje kompleksowej strategii zapobiegającej i zwalczającej przemoc ze względu na płeć.
2. Istnieje duży rozdźwięk pomiędzy teorią, a praktyką - ustawodawstwo chroniące kobiety przed przemocą nie jest wykonywane.
3. Brakuje schronisk dla kobiet doświadczających przemocy.
4. Rząd nie gromadzi kompleksowych danych na temat przemocy wobec kobiet.
5. Jedną z najważniejszych przyczyn przemocy wobec kobiet są stereotypy płciowe, obecne m.in. w mediach i podręcznikach szkolnych, umacniane m.in. przez hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego w ramach sprzeciwu wobec równości płci, realizowanego pod hasłem "walki z gender".

2.4 Wprowadzone zmiany:

1. od 2005 roku Państwo prowadzi działania korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy w rodzinie, jednak środki na te działania są systematycznie zmniejszane do granicy opłacalności;
2. od 2014 r. w statystykach policyjnych uwzględniana jest płeć osób, które nie ukończyły 18 roku życia.
3. od 2014 r. Państwo będzie zbierać bardziej szczegółowe dane na temat przemocy w rodzinie.
4. w 2015 r. została wprowadzona ustawa o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka.
5. w 2016 r. jednym z kryteriów oceny programów stosowanym przez KRRiT będzie równość płci.

2.5 Planowane zmiany:

1. 2015 r. - Pełnomocniczka Rządu ds. Równego Traktowania uruchomi stronę internetową dla ofiar przemocy seksualnej informującą o przysługujących im prawach.
2. 2015 r. - pod koniec roku MPiPS zamierza rozpocząć prace legislacyjne nad rozszerzeniem definicji przemocy w rodzinie o przemoc ekonomiczną i przemoc wobec byłych partnerów.
3. 2017 r. - MPiPS uruchomi całodobowy, ogólnopolski telefon dla osób doświadczających przemocy. Wtedy, decyzją Ministerstwa Finansów, zostaną na to wyasygnowane pieniądze.

2.6 Rekomendowane działania:

Rząd:

1. Rada Ministrów w Krajowym Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie powinna uwzględnić fakt, że kobiety i dziewczęta są grupą szczególnie narażoną na przemoc, w celu zwiększenia skuteczności działań antyprzemocowych.

Ministerstwo Edukacji Narodowej:

2. Podręczniki zatwierdzane do użytku szkolnego powinny być recenzowane pod kątem równości płci, zgodnie z wymogami podstawy programowej i prawem krajowym oraz międzynarodowym.
3. Szkoła powinna promować równość płci zgodnie ze zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego i krajowego.
4. W przypadku podręczników zawierających dyskryminacyjne treści na podstawie art. 22a4 ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. powinno nastąpić urzędowe cofnięcie dopuszczenia podręczników do użytku szkolnego. Cofnięcie następuje wtedy, gdy co najmniej dwóch rzeczoznawców MEN stwierdzi, że podręcznik utracił aktualność lub przydatność dydaktyczną lub zawiera błędy merytoryczne, z powodu których podręcznik nie powinien być w użytku szkolnym.

Ministerstwo Finansów:

5. Należy niezwłocznie wyasygnować środki finansowe na uruchomienie całodobowego, ogólnopolskiego telefonu dla ofiar przemocy.
6. Należy zatrzymać cięcia w finansowaniu programów edukacyjno- korekcyjnych dla spraców przemocy i zapewnić finansowanie według realnych kosztów, tak by ciągłość programów nie była zagrożona.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej:

7. Minister Pracy i Polityki Społecznej powinien niezwłocznie wydać rozporządzenie o zmianie błędnej treści Niebieskiej Karty, tak by nie dezinformowała pokrzywdzonych o przysługujących im prawach.
8. MPiPS powinno gromadzić dane nie tylko o przemocy w rodzinie, ale i o przemocy wobec kobiet i dziewcząt.
9. MPiPS poprzez kampanie społeczne i inne działania powinno piętnować niepłacenia alimentów jako kradzież i przemoc ekonomiczną wobec dzieci i kobiet.

Ministerstwo Sprawiedliwości:

10. Ministerstwo Sprawiedliwości powinno rozstrzygnąć, czy przestępstwo zgwałcenia interpretowane jest zgodnie z koncepcją wolności seksualnej (kryterium wyraźnego sprzeciwu ofiary) czy autonomii seksualnej (kryterium braku zgody ofiary).
11. Ministerstwo Sprawiedliwości powinno opracować i wdrożyć narzędzie skutecznego ściągania alimentów na dzieci.

Parlament:

12. Potrzebne są nowe regulacje prawne do walki z przemocą wobec kobiet poza środowiskiem domowym.
13. Należy zlikwidować konflikt prawny między ustawami. Np. w przypadku lekarzy istnieje konflikt prawny między obowiązkiem zachowania tajemnicy lekarskiej, a obowiązkiem zawiadomienia policji lub prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przemocy w rodzinie. Przyczyną są sprzeczne regulacje zawarte w ustawie o zawodzie lekarza i ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.
14. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie powinna być niezwłocznie znowelizowana. Należy ją uzupełnić o przeciwdziałanie wszelkim formom przemocy wobec kobiet, w tym przemocy ekonomicznej, oraz włączyć w jej zakres przeciwdziałanie przemocy między byłymi partnerami.
15. Trzeba wprowadzić sankcję za złamanie zakazu zbliżania się sprawcy do ofiary, nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego przez sprawcę wspólnie z ofiarą i inne środki zapobiegawcze.
16. Potrzebna jest nowelizacja ustawy o policji i niewielkie zmiany w Krajowym Systemie Informacji Policji, aby policja mogła gromadzić dane demograficzne o pokrzywdzonych, co pozwoliłoby na prowadzenie skuteczniejszych działań antyprzemocowych.
17. Przestępstwa związane z przemocą wobec kobiet i dziewcząt lub przemocą w rodzinie powinny być objęte szybką ścieżką, tak by pokrzywdzone mogły bezzwłocznie dochodzić swoich praw przed sądem.
18. Należy przyznać matkom i ojcom poniżej 18 roku życia prawa rodzicielskie.

Prokuratura:

19. W przypadku braku podstaw do tymczasowego aresztowania podejrzanego o stosowanie przemocy, prokuratorzy zgodnie z wytycznymi Prokuratura Generalnego powinni stosować nakaz opuszczenia lokalu i inne przewidziane prawem środki zapobiegawcze, by odseparować podejrzanego od pokrzywdzonej.
20. Należy rozpowszechnić wśród prokuratorów informację o zmianie trybu ścigania zgwałcenia - z wnioskowego na z urzędu.
21. Należy szkolić prokuratorów, by zakończyć masowe umarzanie postępowań ws. przemocy wobec kobiet i dziewcząt oraz przemocy w rodzinie.

Sądy:

22. Należy szkolić sędziów, by wymiar orzekanych przez nich kar za przemoc wobec kobiet i dziewcząt oraz przemoc w rodzinie odzwierciedlał ciężar przestępstwa i pełnił funkcję prewencyjną.

Samorząd:

23. Należy tworzyć i prowadzić schroniska dla kobiet doświadczających przemocy, ośrodki interwencji kryzysowej i ośrodki dla sprawców.

Media:

24. Należy zaprzestać rozpowszechniania stereotypów płciowych, zwłaszcza tych związanych z przemocą wobec kobiet i dziewcząt, w tym seksualną. Rekomendowane jest promowanie równości i szacunku pomiędzy kobietami i mężczyznami, chłopcami i dziewczętami.

Przebieg spotkania

Jako pierwsza głos zabrała Anna Dzierzgowska z Koalicji na rzecz CEDAW i Feminoteki, która przedstawiła zalecenia Komitetu CEDAW dotyczące przeciwdziałania przemocy wobec kobiet. Następnie swoje wystąpienie dotyczące zjawiska przemocy wobec kobiet w świetle praktyki Rzecznika Praw Obywatelskich wygłosił Stanisław Trociuk, zastępca RPO.

W dalszej części spotkania uczestnicy usłyszeli stanowisko instytucji państwowych odnośnie zaleceń Komitetu CEDAW i działań podjętych w celu ich realizacji.

W pierwszej kolejności głos zabrała Marzena Bartosiewicz, zastępczyni dyrektora departamentu pomocy i integracji społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Następnie wystąpili Paweł Jaros i Anna Wiecha z departamentu współpracy międzynarodowej i praw człowieka Ministerstwa Sprawiedliwości.

Później uczestniczki i uczestnicy spotkania wysłuchali prokuratora Tomasza Lejmana z departamentu postępowania przygotowawczego Prokuratury Generalnej. Kolejną z instytucji publicznych wygłaszających swoje wystąpienia była policja, reprezentowana przez nadkom. Wandę Mende z biura prewencji i ruchu drogowego Komendy Głównej Policji i mł. insp. Krzysztofa Łaskiewicza, Pełnomocnika Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka. Na koniec tej części spotkania uczestnicy otrzymali informacje na

temat realizacji zaleceń Komitetu z Ministerstwa Edukacji Narodowej, reprezentowanego przez Małgorzatę Szybalską, dyrektorkę departamentu jakości edukacji.

Po zakończeniu wystąpień reprezentantów instytucji publicznych komentarze do przedstawionych informacji wygłosiły Joanna Piotrowska z Feminoteki i prof. Beata Gruszczyńska z Uniwersytetu Warszawskiego.

Spotkanie zamknęła dyskusja z udziałem uczestniczek i uczestników.

Skrócony i zredagowany protokół wystąpień

Ewa Rutkowska (*moderatorka*): Proszę Annę Dzierzgowską z Koalicji na rzecz CEDAW i Feminoteki, o wprowadzenie do zaleceń Komitetu CEDAW na temat przeciwdziałania przemocy wobec kobiet.

Wprowadzenie: Zalecenia Komitetu CEDAW dotyczące przemocy wobec kobiet

Anna Dzierzgowska, *Koalicja na rzecz CEDAW i Feminoteka*

Chciałabym przypomnieć punkt wyjścia naszej dyskusji, czyli jak brzmią zalecenia Komitetu CEDAW dotyczące przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, w tym przemocy domowej. Odnoszę się przede wszystkim do punktów numer 22, 23, 24 i 25, ponieważ bardzo ważne jest, aby, w kontekście konkretnych zaleceń, pamiętać o kwestiach horyzontalnych, dotyczących równości kobiet i mężczyzn.

Komitet w swoich zaleceniach zawsze stara się zwracać uwagę na pozytywne zmiany, dlatego cały punkt dotyczący przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, w tym przemocy domowej, Komitet zaczął od pochwalenia Państwa Polskiego za podpisanie Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Teraz możemy odnotować jeszcze większy sukces, ponieważ w momencie gdy Polska sprawozdawała się w Komitecie Konwencja była dopiero podpisana, a obecnie jest już ratyfikowana, czyli stanowi element polskiego prawa.

Chcę zwrócić uwagę na to, że kiedy mówimy o przemocy wobec kobiet, w tym przemocy domowej, posługujemy się zawsze dokładnie tą definicją która w Konwencji się znajduje. Konwencja w artykule 3. przypomina nam, że przez przemoc wobec kobiet rozumie się naruszenie praw człowieka, wszelką formę dyskryminacji kobiet, w tym wszelkie akty przemocy ze względu na płeć, które prowadzą, lub mogą prowadzić, do fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej szkody lub cierpienia kobiet, w tym również groźby takich aktów, sytuacje przymusu, sytuacje arbitralnego pozbawienia wolności, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym. Te cztery aspekty przemocy zdefiniowane

w Konwencji są bardzo ważne, dlatego warto je powtórzyć: przemoc fizyczna, seksualna, psychiczna i ekonomiczna, a także różnego rodzaju formy zaniedbania. Komitet CEDAW tego rodzaju definicją przemocy się posługuje. Polskie prawo nie zawsze w pełni te wymiary przemocy dostrzega, lub też są one różnie definiowane w różnych aktach prawnych.

Komitet CEDAW pochwalił Polskę za przyjęcie Konwencji, ale jednocześnie z zaniepokojeniem odnotował, że zjawisko przemocy wobec kobiet w Polsce się nasila, a jednocześnie brakuje całościowej strategii mającej na celu wykorzenienie wszelkich form przemocy ze względu na płeć.

Tu znowu pozwolę sobie na dygresję i przypomnę, że gdy mówimy o przemocach wobec kobiet, w tym przemoc domowej, to oprócz generalnej kategorii narażonej na przemoc i dyskryminację którą stanowią kobiety - i podkreśla to również Komitet CEDAW - istnieją też grupy kobiet dyskryminowane dodatkowo z powodu innych cech.

Dlatego Komitet CEDAW zwraca Polsce szczególną uwagę na sytuację kobiet z niepełnosprawnościami, z obszarów wiejskich, starszych, należących do mniejszości etnicznych, zwłaszcza kobiet romskich, kobiet nieheteronormatywnych - lesbijek, biseksualnych, transkobiet, kobiet interseksualnych. Z naszej strony chcemy zwrócić uwagę na sytuację dziewcząt jako szczególnej grupy kobiet narażonej na przemoc, co nie jest rozpoznawane przez polskie prawo.

Komitet wyraża zaniepokojenie rozdziwieniem między ustawodawstwem a jego wykonywaniem, a więc małą skuteczność tego ustawodawstwa. Zwraca na ograniczoną skuteczność stosowania zakazu zbliżania się sprawcy do ofiary. Zwraca uwagę na małą liczbę spraw sądowych dotyczących przemocy domowej i małą liczbę wyroków. Zdaniem Komitetu CEDAW jest to świadectwo nedoraportowania takich przestępstw, a nie tego, że problem nie istnieje.

W punkcie 25. Komitet przywołuje swoją poprzednią rekomendację dotyczącą przeciwdziałania przemocach wobec kobiet: wzywa Polskę do ratyfikacji Konwencji Rady Europy (to jest ten punkt który mamy już spełniony), wzywa też do przyjęcia kompleksowej strategii mającej na celu zapobieganie i likwidację wszelkich form przemocy wobec kobiet, wzywa do ustanowienia odpowiedniego mechanizmu koordynującego i monitorującego, który pozwalałby działać skuteczniej przeciwko wszelkim formom przemocy wobec kobiet. Spotkanie okrągłego stołu w którym teraz uczestniczymy to jedna z metod wypracowania takiego mechanizmu. Komitet apeluje o znowelizowanie Kodeksu karnego i karanie sprawców przemocy domowej i gwałtu małżeńskiego, nawołuje do włączenia definicji przemocy wobec kobiet do ustawy o przeciwdziałaniu przemocach w rodzinie oraz o wdrożenie stosownych ustaw i polityk uwzględniających równość płci.

Bardzo ważne jest, żeby pojęcie przemocy wobec kobiet rozumieć zgodnie z zaleceniami Komitetu, żeby z jednej strony nie ograniczać się w myśleniu o przemocach wobec kobiet do przemocy w rodzinie, a z drugiej żeby pamiętać, że przemoc w rodzinie jest często przemocą ze względu na płeć.

Tematem naszego spotkania nie jest przemoc w rodzinie, lecz problem dyskryminacji i przemocy wobec kobiet. Komitet apeluje o skuteczne wprowadzenie w życie i monitorowanie stosowania zakazu zbliżania się sprawcy do kobiety, która doświadczyła przemocy, zwłaszcza w przypadku przemocy domowej. Komitet nawołuje do wszczynania spraw karnych w sytuacji przemocy wobec kobiet i wzywa do zaprzestania stosowania mediacji pojednawczych. Intencją Komitetu jest, by Państwo dawało sygnał, że nie ma zgody na przemoc, a karanie sprawców jest tego rodzaju przekazem.

Komitet apeluje o zapewnienie ośrodków interwencji kryzysowej i poradni oferujących schronienie i pomoc kobietom doświadczającym przemocy, zagwarantowanie - co jest bardzo ważne - dostatecznej liczby schronisk, równomiernie rozmieszczonych w kraju, zagwarantowanie pomocy prawnej i innego rodzaju pomocy, w tym psychologicznej, a także - co znowu jest bardzo ważne - Komitet apeluje o systematyczne gromadzenie, analizowanie i publikowanie danych na temat przemocy domowej, na temat postępowań sądowych dotyczących przemocy domowej, a także na temat wniesionych do sądu aktów oskarżenia.

Muszę powiedzieć, że podczas ostatniego posiedzenia Komitetu CEDAW w Genewie przykrym wątkiem sprawozdania rządu była informacja, jak wielu ważnych danych dotyczących przemocy wobec kobiet nie gromadzi.

Pozwolę sobie jeszcze przypomnieć o istotnej kwestii horyzontalnej, dotyczącej zwalczania stereotypów i uprzedzeń - z punktu widzenia Komitetu jest to bardzo ważne działanie służące eliminacji przemocy ze względu na płeć.

Komitet jest zaniepokojony utrwalaniem stereotypów dotyczących ról społecznych kobiet i mężczyzn i zwraca w tym kontekście uwagę na wpływ mediów i edukacji. Zdaniem Komitetu szkoła jest miejscem, w którym Państwo może skutecznie przeciwdziałać stereotypom. Komitet zaleca m.in. rewizję podręczników szkolnych i eliminowanie stereotypów płciowych na każdym szczeblu edukacji, już od przedszkola. Komitet CEDAW wyraził zaniepokojenie wizerunkiem kobiet w mediach, zwłaszcza takiemu ukazywaniu kobiet, które przyczynia się do utrwalania przemocy seksualnej, w tym gwałtu. Komitet zalecił by Państwo włączyło zwalczanie stereotypów płciowych do krajowego programu na rzecz równego traktowania.

Wreszcie Komitet wyraził zaniepokojenie brakiem wyraźnej reakcji Państwa na atak Kościoła Katolickiego na równość płci (tzw. ideologię gender). Komitet dwukrotnie wspomina o tym ogólnie w punkcie 22., a w punkcie 23. odnosi się do tego szczegółowo. Komitet zakłada bowiem, że rolą Państwa jest reagowanie w sytuacji, gdy różne podmioty, w tym kościelne, atakują równość płci.

Podsumowując, problem przemocy wobec kobiet, w tym - ale nie wyłącznie - przemocy domowej, jest jedną z najważniejszych kwestii, na które Komitet CEDAW zwraca uwagę. Zalecenia Komitetu CEDAW są bardzo kompleksowe, nakłada on na Państwo obowiązek

zwracania uwagi na wszystkie aspekty przemocy i sytuację grup kobiet szczególnie narażonych na przemoc.

Komitet pyta Polskę o działania, ale ostatecznie najbardziej interesują go efekty, czyli czy sytuacja kobiet uległa realnej poprawie.

Informacja RPO jako niezależnego organu ds. równego traktowania o działaniach w związku z zaleceniami Komitetu CEDAW

Stanisław Trociuk, zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich,

Chcę powiedzieć o zjawisku przemocy wobec kobiet w świetle praktyki Rzecznika Praw Obywatelskich. Przedstawię zagadnienia o charakterze ogólnym i szczegółowym.

Jeszcze przed posiedzeniem Komitetu CEDAW Rzecznik Praw Obywatelskich występował do Ministra Pracy i Polityki Społecznej zwracając uwagę na konieczność zbudowania kompleksowej polityki antyprzemocowej i zbieranie pełnych danych na temat przemocy ze względu na płeć. Poza tym RPO zwróciła Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej uwagę na to, że prawo antyprzemocowe koncentruje się na przemocy w rodzinie, a przecież przemoc wobec kobiet występuje w miejscu pracy, na ulicy, w internecie. Dlatego w ocenie RPO potrzebne są nowe regulacje prawne. Trzecią kwestią, na którą RPO zwróciła Ministrowi uwagę, jest zakres stosowania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie - postulowaliśmy rozszerzenie jej na przemoc ekonomiczną i objęcie nią również byłych partnerów życiowych kobiet. RPO przeprowadziła także badania na temat sytuacji kobiet z niepełnosprawnościami i kobiet starszych - zachęcam do zapoznania się z publikacjami.

Przejdę teraz do kwestii szczegółowych, które ujawniły się w wyniku działań RPO. Pierwszą kwestią jest konieczność promowania równości płci poprzez prowadzenie działań edukacyjnych, również w ramach realizacji zadań publicznych, wynikających z ustawy o systemie oświaty. Zwracaliśmy na to uwagę Ministrowi Edukacji Narodowej.

Podejmowaliśmy również problem ochrony osób pokrzywdzonych przemocą w rodzinie - przede wszystkim zagadnienie odseparowania sprawców od ofiar. Zwracaliśmy się w tej sprawie do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego. Prokurator Generalny odpowiedział, że dostrzega on ten problem, dlatego w wytycznych skierowanych do prokuratorów zalecił rozważenie stosowania środka zapobiegawczego określonego w art. 275. KPK w każdej sprawie dotyczącej przemocy w rodzinie w przypadku braku podstaw do stosowania tymczasowego aresztu, a więc prokuratorzy postępujący zgodnie z tymi wytycznymi albo składają wniosek dotyczący tymczasowego aresztowania, albo powinni rozważyć nakazanie sprawcy opuszczenie lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z ofiarą przemocy.

Kolejną kwestią szczegółową są następstwa likwidacji izb wytrzeźwień. Sama instytucja izb wytrzeźwień zdaje się nie przystawać do współczesnych realiów, ale gdy część miast chętnie je zlikwidowała, to okazało się, że zadanie zajmowania się osobami nietrzeźwymi spadło na policję. Już od dwóch lat korespondujemy w tej sprawie z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Zdrowia, ale nie doprowadziło to do rozwiązania problemu. Minister Zdrowia uważa, że obecnie obowiązujące rozwiązania są zadowalające. Tymczasem w ocenie RPO konieczne jest nowoczesne podejście do problemu alkoholizmu. Mamy w Polsce dobre przykłady tworzenia centrów pomagających osobom z chorobą alkoholową, które pomagają też rodzinom osób uzależnionych. I tu dochodzimy do kwestii przemocy w rodzinie, bo jedną z jej przyczyn jest alkohol. Państwo nie powinno ograniczać się do umieszczania osoby nietrzeźwej w izbie wytrzeźwień, lecz stworzyć centra leczenia uzależnień, które są też centrami pomocy rodzinie. Ostatnio skierowaliśmy w tej sprawie wystąpienie do Premiera, w którym wskazywaliśmy na potrzebę rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego w tej sprawie między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Zdrowia.

Z niepokojem przyjmujemy też zjawisko przemocy ekonomicznej wobec kobiet, którego przykładem jest niewydolny system egzekucji świadczeń alimentacyjnych. Ze smutkiem trzeba przyznać, że lata płyną, a Państwo ponosi porażkę. System, pomimo zmian w ustawie, jest nadal niewydolny i nadal duża część osób skutecznie unika płacenia świadczeń alimentacyjnych.

Następny problem zdiagnozowany i analizowany przez RPO dotyczy regulacji zawartych w art. 12 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Przypomnę, że przepis ten brzmi, że osoby które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych lub zawodowych podjęły podejrzenie o popełnieniu przestępstwa przemocy w rodzinie ściganego z urzędu, mają obowiązek niezwłocznie zawiadomić o tym policję lub prokuraturę. Jednak nasza analiza wskazuje, że ustawodawca wprowadzający ten przepis nie rozstrzygnął jednoznacznie kwestii dotyczących relacji między art. 12 ust. 1 tej ustawy, a przepisami dotyczącymi tajemnicy zawodowej. Mamy cały szereg zawodów, takich jak np. zawód lekarza, z którymi wiąże się obowiązek dochowania tajemnicy zawodowej. Ograniczę się tylko do tego przykładu - ten przepis nie jest zgodny z ustawą o zawodzie lekarza, dlatego że ta w art. 40 określa tajemnicę zawodową, w ust. 2 określa przypadki w których lekarz nie jest związany tajemnicą zawodową. Są to przypadki kiedy mamy do czynienia z zagrożeniem życia i zdrowia - i tylko te przypadki, więc jeśli będzie to przestępstwo przeciwko obyczajności, np. przeciw wolności seksualnej, to lekarz jest związany tajemnicą zawodową i istnieją uzasadnione powody by twierdzić, że w sytuacji gdy złożyłby takie zawiadomienie w trybie art. 12 ust. 1 ustawy, to naraziłby się co najmniej na poniesienie odpowiedzialności zawodowej przewidzianej w ustawie o zawodzie lekarza. Prawodawca nie rozwiązał konfliktu pomiędzy tajemnicą zawodową a deklarowanym obowiązkiem który, oprócz przypadku określonego w art. 240 Kodeksu karnego ma raczej charakter obowiązku społecznego, a więc nieobarczonego sankcjami za niewywiązanie się z niego.

Na koniec poruszę problem wskazywany przez RPO od kilku lat, a nadal nierozwiązany przez Państwo. Jest to - przykro mi powiedzieć - przemoc stosowana przez Państwo wobec

kobiet. Jest to problem rodzicielstwa nieletnich umieszczanych w placówkach resocjalizacyjnych. Jeśli kobieta tymczasowo aresztowana, prawomocnie skazana rodzi dziecko, to zgodnie z przepisami Kodeksu karnego wychowawczego, ona może z tym dzieckiem przebywać w areszcie śledczym, lub zakładzie karnym, do chwili osiągnięcia przez dziecko wieku trzech lat. Jeśli w Polsce, w placówce resocjalizacyjnej, kobieta, która jest niepełnoletnia, rodzi dziecko, to Państwo nie przewiduje możliwości, by przebywała w tej placówce wraz z dzieckiem (np. w schronisku dla nieletnich, młodzieżowej placówce wychowawczej). Kobiecie niepełnoletniej nie przysługuje władza rodzicielska, więc w jej imieniu tę władzę sprawują jej rodzice. W skali całej Polski mamy przynajmniej kilkadziesiąt takich przypadków. Niestety pomimo trzech lat korespondencji w tej sprawie Państwu nie udało się rozwiązać tego problemu, choć jest oczywiste, że takie postępowanie łamie konstytucyjne prawa tych dziewcząt (szczególnie art. 47 Konstytucji, czyli prawa do ochrony życia rodzinnego).

Zdaniem RPO do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich trzeba wprowadzić rozwiązanie prawne, które byłoby przynajmniej tożsame z Kodeksem karnym wykonawczym.

Na koniec, żeby nie było tak pesymistycznie, chcę powiedzieć o niedawno uchwalonej ustawie o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, która może stanowić efektywne narzędzie ochrony kobiet przed przemocą. Ustawa przewiduje trzy formy ochrony: 1) ochronę na czas wykonywania czynności procesowych, 2) ochronę osobistą oraz 3) ochronę Państwa w zmianie miejsca pobytu. RPO będzie monitorował wdrażanie tej ustawy pod kątem zabezpieczenia praw ofiar przemocy. Dziękuję.

Wystąpienia w sprawie realizacji zaleceń Komitetu CEDAW

Ewa Rutkowska: Mam prośbę, by reprezentująca MPiPS pani Marzena Bartosiewicz odniosła się do tego co powiedział pan Trociuk, a wcześniej pani Anna Dzierzgowska. Przede wszystkim zależy nam na informacji, czy i kiedy MPiPS zgodnie z zaleceniami Komitetu CEDAW planuje przyjęcie kompleksowej strategii, która będzie zapobiegała i zwalczała przemoc wobec kobiet, w tym przemoc seksualną? Czy MPiPS weźmie pod uwagę w tych działaniach pod uwagę specyfikę sytuacji kobiet starszych, z niepełnosprawnościami, kobiet romskich? Czy wprowadzą państwo mechanizm monitorujący, by były dostępne dane umożliwiające skuteczne działania prewencyjne? Jeśli tak, to kiedy mechanizm będzie wprowadzony i skąd będą na to pieniądze? Czy zgodnie z zapisami Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej MPiPS założy ogólnopolski, całodobowy telefon dla ofiar przemocy? Czy kobiety doświadczające przemocy będą miały rzeczywisty dostęp do schronisk? Jak oceniacie państwo ich potrzeby w zakresie pomocy prawnej, psychologicznej?

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Marzena Bartosiewicz, zastępczyni dyrektora departamentu pomocy i integracji społecznej, MPiPS: Zacznę od tego, że byłam członkinią polskiej delegacji, która broniła rządowego sprawozdania przed Komitetem CEDAW. To sprawozdanie dotyczy minionych lat i, broniąc go, opowiadaliśmy co się zmieniło w naszym prawie w ostatnim czasie. Nie można bowiem powiedzieć, że sytuacja wygląda tak samo, jak w roku 2005, gdy Sejm uchwalił ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Dobrze że tę ustawę uchwalono, ale dobrze też że ją poprawiono, ponieważ miała wiele wad. Już w ustawie z 2005 r. powiedzieliśmy o konieczności diagnozowania przemocy w rodzinie, o podnoszeniu świadomości społecznej, o konieczności szkolenia służb pomagających osobom doświadczającym przemocy, o działaniach nakierowanych na osoby dotknięte przemocą i jej sprawców. Już po uchwaleniu ustawy w 2005 r. pojawiły się działania korekcyjno-edukacyjne, bo przez wiele lat zarzucano nam, że wyciągamy z domu osoby doświadczające przemocy w rodzinie, a sprawców zostawiamy samych sobie. A działania na rzecz zapobiegania przemocy w rodzinie i pojednania osób które znalazły się w sytuacji kryzysowej, polegają z jednej strony na wsparciu, pomocy i przygotowaniu ofiar przemocy w rodzinie do konkretnych działań, a z drugiej strony na "prostowaniu" sprawców przemocy.

Po kilku latach działań zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie było jasne, że powinna zostać znowelizowana, tak, żeby pomoc była skuteczna, a podejście interdyscyplinarne, oraz żeby były dostępne nowe środki zapobiegawcze i karne. Dlatego w 2010 r. ustawa została znowelizowana.

W skrócie nowelizacja wprowadziła nowy środek zapobiegawczy: nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z ofiarą przemocy, a także nowe rodzaje środków karnych, nowe rodzaje środków prewencyjnych, możliwość nałożenia na sprawcę obowiązku uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych bez jego zgody, możliwość dochodzenia w postępowaniu cywilnym, możliwość odseparowania sprawcy od pokrzywdzonego. Do tego wprowadzono jeszcze zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci, możliwość zabrania dziecka z domu, w którym jego życie i zdrowie jest zagrożone. Bardzo ważną zmianą było też, że wprowadzono równorzędne wobec obdukcji zaświadczenie od dowolnego lekarza o rodzaju i rozmiarach uszkodzeń ciała w związku z przemocą w rodzinie. To uznaję za bardzo dobry przepis, inna kwestia to sposób jego zastosowania. Z jednej strony mamy więc ocenę obowiązującego prawa, a z drugiej ocenę jego stosowania, która nie jest już tak dobra.

Można powiedzieć, że przemoc wobec kobiet lub przemoc w rodzinie rośnie, ale na ile jest to rezultat wzrostu świadomości społecznej, skutkujący coraz większą skalą ujawniania tego zjawiska, a na ile wzrost bezwzględny?

Myślę, że przez jakiś czas słupki pokazujące przemoc w rodzinie będą rosły, lub pozostaną na tym samym poziomie, do momentu gdy pomoc zacznie być skuteczna.

Jeśli chodzi o kompleksową strategię zapobiegania i eliminacji wszelkich form przemocy przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, to mówimy o ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, w którym równo traktujemy wszystkie kategorie ofiar przemocy w rodzinie, choć w rzeczywistości pomagamy głównie kobietom, bo to one są grupą w znacznej większości doświadczającą przemocy w rodzinie.

Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w 2014 r. uległ zmianom. Obok merytorycznych zmian wyszliśmy naprzeciw zaleceniom Komitetu CEDAW, zwłaszcza w kwestii zbierania pełnych danych na temat przemocy. W zeszłym roku gdy przedstawialiśmy rządowe sprawozdanie w Genewie było nam rzeczywiście trochę wstyd. W tej chwili, w nowym Programie zobowiązaliśmy tzw. teren do zbierania dokładnych danych na temat działań, wskaźników w podziale na osoby doświadczające przemocy w rodzinie, otrzymujące pomoc, czy też korzystające z pomocy ambulatoryjnej w swoim miejscu zamieszkania czy przez instytucje, w podziale na kobiety, mężczyzn, dzieci, w tym na osoby niepełnosprawne i starsze.

Jestem przekonana o tym, że od 2014 r. będziemy mieć wszystkie dane. Są one zbierane przez wojewodów za pośrednictwem wszystkich instytucji centralnych uczestniczących w realizacji Programu. Dane są zbierane od gmin, powiatów, marszałków województw do wojewodów i niezależnie zbierają je ministerstwa. Mam nadzieję, że podczas następnego sprawozdania przed Komitetem CEDAW w roku 2018 nie będziemy musieli się wstydzić naszych statystyk.

W nowym Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie pojawiła się również konieczność przeprowadzenia badań dotyczących przemocy w rodzinie raz na dwa lata, ogólnopolskie kampanie które zmieniają świadomość społeczną - to w zasadzie nic nowego, bo to było w Programie.

Pytała pani o ogólnopolski, całodobowy telefon dla osób doświadczających przemocy - taki telefon ruszy zgodnie z Programem w 2017 r.

[głosy z sali: Nie dożyją!]

Ale w tej chwili są też telefony ogólnopolskie, jest Niebieska Linia, są inne telefony... Ja może przekażę państwu co mam do przekazania, a później zajmiemy się odpowiedziami na pytania. Tak postanowił rząd: ogólnopolskie, całodobowy telefon dla ofiar przemocy rusza od 2017 r. Największe awantury wybuchają z piątku na sobotę, z soboty na niedzielę, zazwyczaj w nocy.

Jeśli chodzi o rozwój sieci instytucji, to zarówno w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie jak i w Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie mówimy o konieczności rozwoju tej sieci. My jako zadanie zlecone powiatom mamy specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, jest to zadanie finansowane z budżetu Państwa. Cała reszta infrastruktury, czyli ośrodki wsparcia, ośrodki interwencji kryzysowej,

to są zadania własne powiatu lub gminy. Specjalistycznych ośrodków wsparcia mamy nie za wiele, bo 35, ośrodków interwencji kryzysowej i ośrodków wsparcia jest o wiele więcej.

Pytanie brzmi: jak my naprawdę chcemy pomagać osobom doświadczającym przemocy w rodzinie? Uważam, że pomoc instytucjonalna i zabieranie ofiar przemocy w rodzinie i ich dzieci, zmiana ich środowiska i szkoły, powinna być ostatecznością. Prawdziwa pomoc osobom doświadczającym przemocy w rodzinie powinna być świadczona w ich środowisku, żeby kobiety i dzieci czuły się bezpieczne i żeby nie musiały uciekać z domu. Izolacja powinna dotyczyć sprawcy, bo to on powinien zostać ukarany, czyli zabrany z ciepłego domu, a nie ofiara.

Jeśli chodzi o osoby starsze i z niepełnosprawnością, to przeciwdziałaniu przemocy wobec tych grup poświęciliśmy działania na przełomie 2009 i 2010 r. Działania miały formę badań, raportu i kampanii społecznej. Obecnie, w roku 2015, chcemy te badania powtórzyć, aby zobaczyć w jaki sposób pomaga się starszym i niepełnosprawnym ofiarom przemocy w rodzinie, jak zmieniła się świadomość i jaka jest skala tej przemocy.

Jeśli chodzi o planowane zmiany w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, to pewnie każdy z nas czuje, że to co zmieniło się w 2010 r. to nadal jest mało, bo życie niesie nam nowe przypadki i podpowiada nowe rozwiązania. Nad kolejnymi nowelizacjami ustawy pracuje zespół monitorujący ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Jest to ciało opiniotawczo-doradcze Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Nie chcę mówić o szczegółach, bo obecnie trwają prace nad nowelizacją, chcemy rozpocząć proces legislacyjny pod koniec 2015 r. Zapewniam jednak, że chcemy definicję przemocy w rodzinie rozszerzyć o przemoc ekonomiczną. Przemoc ekonomiczna zatacza coraz szersze kręgi, a samo mówienie o niej jako o rodzaju przemocy psychicznej to za mało jeśli chodzi o uregulowania prawne. Niektóre osoby pomagające ofiarom powiedzą, że można "podciągnąć" przemoc ekonomiczną pod przemoc psychiczną, a inne nie podejmą działań, bo stwierdzą że przemoc psychiczna nie obejmuje ekonomicznej.

Ewa Rutkowska: Chciałabym dopytać o kwestię kampanii społecznych. Ostatnia kampania którą pamiętam to ta o zbyt słonej zupie. Chciałabym zapytać o szczegółowe informacje, jaka kampania toczy się w tym roku? Poza tym zgadzam się z pani słowami o izolacji sprawców, ale jak MPiPS chce to osiągnąć? W kontekście schronisk mówiła pani, że najlepiej jest, gdy kobieta z dziećmi zostaje w swoim środowisku. Pytanie brzmi: jak chcecie Państwo trwale izolować sprawcę, jednocześnie udzielając kobiecie wsparcia prawnego i psychologicznego? I ostatnia kwestia o którą chcę zapytać widząc zdumienie zgromadzonych tu osób: dlaczego całodobowy, ogólnopolski telefon dla ofiar przemocy będzie uruchomiony tak późno, dopiero w 2017 r.? Dlaczego mamy czekać kolejne dwa lata? Wiem, że to nie jest pytanie do pani lecz do rządu, ale czy jest jakieś uzasadnienie dlaczego tak długo?

Marzena Bartosiewicz, MPiPS: Jeśli chodzi o izolację sprawców, to nie odpowiem, bo nie będę wchodzić w kompetencje Ministra Sprawiedliwości. Po to są środki zapobiegawcze, po to są środki karne żeby je stosować, pytanie jak są stosowane.

Jeśli chodzi o kampanie społeczne, to odsyłam do naszej strony internetowej, do zakładki "przeciwdziałanie przemocy w rodzinie". Co roku na zlecenie MPiPS jest realizowana kampania ogólnopolska, np. w 2007 r. była to kampania "Kocham - nie biję" realizowana we współpracy z Fundacją Krajowe Centrum Kompetencji, kampania "Dzieciństwo bez przemocy" z Fundacją Dzieci Niczyje, następnie kampania dotycząca przeciwdziałania przemocy wobec osób starszych i z niepełnosprawnościami, animowane spoty, poradnik w ramach tej kampanii. Była też kampania (spoty telewizyjne, plakaty, ulotki, billboardy) z pięścią z obrączką, co wywołało zarzuty pod naszym adresem, że twierdzimy, iż przemoc występuje tylko w rodzinie. Nie powiem teraz dokładnie rok po roku, bo pamięć jest ulotna. W tym roku jest to kampania nakierowana na osoby starsze i niepełnosprawne.

Na zakończenie odniosę się do kwestii telefonu. Gdy był opracowywany Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, to spotkaliśmy się z Ministrem Finansów ws. finansowania działań antyprzemocowych. Zawarliśmy kompromis. Mieliśmy wybór: albo uruchamiamy telefon i dajemy dodatkowe środki w pewnym momencie trwania programu, albo też nie. Spotkaliśmy się na 2017 r. I to jest rzeczywiście pytanie do rządu, my, jako MPiPS, kalkulowaliśmy koszty wejścia Programu w życie w 2014 r.

Ewa Rutkowska: Zapraszam do zabrania głosu panią Annę Wiechę, główną specjalistkę departamentu współpracy międzynarodowej i praw człowieka Ministerstwa Sprawiedliwości i pana Pawła Jarosa, sędziego. Chciałabym, by odnieśli się państwo zarówno do kwestii izolacji sprawców, a zwłaszcza jak ta izolacja wygląda w rzeczywistości, a także do szkoleń dla funkcjonariuszy i sędziów. Czy jest planowana tzw. szybka ścieżka, tak aby osoba doświadczająca przemocy mogła szybko dochodzić swoich praw? Jak wygląda skuteczne ściganie sprawców? Jak przedstawia się kwestia wyroków w zawieszeniu? Dlaczego odsetek wyroków z zawieszeniu jest tak wysoki dla sprawców przemocy wobec kobiet, w tym sprawców przemocy domowej? Proszę także by odnieśli się państwo do nowelizacji Kodeksu karnego, a szczególnie karania przemocy domowej, w tym gwałtu małżeńskiego, a także do włączenia definicji przemocy domowej do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, tak by mówiła o przemocy ekonomicznej, psychicznej, seksualnej. Chciałabym też poprosić o odniesienie się do zalecenia Komitetu CEDAW dotyczącego systematycznego gromadzenia, analizowania i publikowania danych dotyczących zgłoszonych przypadków przemocy domowej i wszczętych postępowań. Chcę także zapytać o grupę jaką stanowią dzieci, bo one też mają płęć, a nieuwzględnienie tego czynnika przy gromadzeniu danych zaciemnia obraz przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

Ministerstwo Sprawiedliwości

Paweł Jaros, departament współpracy międzynarodowej i praw człowieka Ministerstwa Sprawiedliwości: Na początku chcę podzielić się z państwem kilkoma refleksjami dotyczącymi praw kobiet. Prawa kobiet są prawami człowieka, więc charakteryzują się tymi samymi cechami co prawa człowieka. Po pierwsze ich źródłem jest godność osobowa człowieka, nie żadna inna: nie osobista, nie osobowościowa, tylko osobowa. Po drugie są to

prawa powszechne. Po trzecie są integralne, więc nie można ich przeciwstawiać sobie nawzajem. Oczywiście są też niezbywalne. Bardzo ważną zasadą ochrony praw człowieka jest to, aby te prawa były urzeczywistniane. W związku z tym one nie mogą być pozorne, ani iluzoryczne.

Moja komórka w Ministerstwie Sprawiedliwości przykładą wielką wagę, by prawa kobiet były prawami rzeczywistymi. Jak to robimy? Mamy różne mechanizmy: gromadzimy i analizujemy dane, również orzecznictwa sądów, prowadzimy działania dostosowawcze, szkolimy prokuratorów i sędziów, współpracujemy z organizacjami pozarządowymi i upowszechniamy prawa człowieka. To są nasze główne mechanizmy, którymi posługujemy się aby urzeczywistniać prawa kobiet.

Najpierw odniosę się do szkoleń. Nasze działania upowszechniające prawa człowieka, prawa kobiet, doprowadziły do tego, że Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury co roku przeprowadza szkolenia dla sędziów, prokuratorów, aplikantów, pracowników wymiaru sprawiedliwości, które dotyczą praw człowieka, w tym praw kobiet. Choćby w 2014 r. sędziowie i prokuratorzy wzięli udział w seminariach dotyczących praw kobiet organizowanych wspólnie z Akademią Prawa Europejskiego. Tematyka była następująca: prawo antydyskryminacyjne, prawo dotyczące równouprawnienia kobiet i mężczyzn, standardy Rady Europy w zakresie prawa antydyskryminacyjnego. W tym roku zaplanowano szkolenie dotyczące zakazu dyskryminacji w praktyce sądowej. Tematyka obejmuje definicję dyskryminacji, zakres europejskiego prawa o niedyskryminacji, postępowanie dowodowe w sprawach dotyczących niedyskryminacji, rolę Sądu Krajowego w stosowaniu antydyskryminacyjnych dyrektyw Unii Europejskiej, stosowanie praktyk dyskryminacyjnych przy zawieraniu i rozwiązywaniu umów o pracę oraz ustalaniu warunków zatrudnienia, orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości dotyczące problematyki dyskryminacji, szczególnie najnowsze orzecznictwo dotyczące dyskryminacji ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię i orientację seksualną. W drugim i czwartym kwartale bieżącego roku zaplanowane są szkolenia zatytułowane "Wymiar sprawiedliwości a ochrona ofiar przestępstw oraz przemoc domowa". Przewidziane są wizyty studyjne w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu oraz szkolenia z zakresu ochrony praw człowieka we współpracy z Dyrekcją Generalną Praw Człowieka i Rządów Prawa Rady Europy.

W Ministerstwie Sprawiedliwości gromadzimy dane statystyczne w zakresie ewidencji spraw o odszkodowania i zadośćuczynienia, oraz prawomocnie zasądzonych odszkodowań i zadośćuczynień w związku z wybranymi formami dyskryminacji w zatrudnieniu z wyodrębnieniem płci.

Ponadto gromadzimy dane w zakresie ewidencji spraw cywilnych o odszkodowania z tytułu naruszenia zasady równego traktowania, w tym z uwagi na naruszenia art. 13 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, czyli tzw. ustawy równościowej, co do których aktualnie nie istnieje możliwość wyodrębnienia spraw wnoszonych do sądu w związku z dyskryminacją ze względu na płeć. Uzyskanie takich informacji będzie możliwe dopiero po wprowadzeniu zmian

w formularzach statystycznych. W tej sprawie naciskamy wydział statystyczny Ministerstwa Sprawiedliwości razem z obecnym na tej sali sędzią Kaczorem, żeby jak najszybciej takie narzędzie statystyczne wprowadzić. Te prace posuwają się do przodu. Myślę że niedługo będziemy w stanie przedstawić więcej danych statystycznych dotyczących tego zjawiska.

Wspominałem już, że analizujemy orzecznictwo pod kątem powoływania się na międzynarodowe orzecznictwo dotyczące praw człowieka, między innymi wykorzystujemy do tego celu elektroniczną bazę orzeczeń. Z tej analizy wynika, że sądy rzadko powołują się na dokumenty ONZ-tu, a przecież Konwencja CEDAW dotyczy obszaru powszechnego, uniwersalnego. Sądy natomiast często powołują się na Europejską Konwencję Praw Człowieka i choć jest tam art. 8, który mówi o ochronie życia prywatnego i rodzinnego, to jednak m a on znacznie węższy zakres, niż Konwencja CEDAW.

Dzięki prowadzonym przez Ministerstwo Sprawiedliwości szkoleniom i upowszechnianiu informacji, mamy też coraz częstsze powoływanie się na traktaty z zakresu systemu uniwersalnego przez sądy różnych szczebli. Z czego wynika ta dysproporcja? W moim przekonaniu z tego samego, albo bardzo podobnego powodu, z którego kilka tysięcy spraw rocznie kierowanych jest przez Polaków do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a tylko jedna sprawa z Polski została skierowana do Komitetu Traktatowego CEDAW. Jestem przekonany, że wynika to ze skuteczności systemu skargowego, jaki obowiązuje w Radzie Europy przed sądem w Strasburgu. Jest to skuteczny środek służący urzeczywistnianiu praw człowieka. Wiemy też, jak pod wpływem wyroków tego sądu zmieniło się polskie prawo: diametralnie na korzyść. Jeżeli jest taka mała aktywność gdy chodzi o skargi kierowane z Polski do Komitetu Traktatowego CEDAW, to musi to też się odbijać na popularności postanowień tej Konwencji w orzecznictwie sądowym.

Jeśli chodzi o działania dostosowujące polskie prawo do naszych zobowiązań międzynarodowych w zakresie ochrony praw kobiet, to warto zwrócić uwagę na instytucje szczególnych środków ochronnych pokrzywdzonych, przewidzianych w art. 93 Konwencji. Środki konwencyjne mogą być wydawane bez wysłuchania strony przeciwnej oraz w oderwaniu od postępowania. Dostosowania polskiego prawa będą konieczne, jednak nie wydaje się że na gruncie Kodeksu postępowania karnego, a na gruncie ustawy o policji. Nie mówię o tym dlatego, że chcę odbić piłeczkę w stronę policji, ale wydaje się, że taka konstrukcja byłaby najlepsza.

Potwierdzam, że przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej działa zespół monitorujący, w jego skład wchodzi również przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, trwają prace nad zmianą definicji przemocy w rodzinie, zawartej w ustawie z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, prace zmierzają w kierunku rozszerzenia tej definicji o przemoc ekonomiczną oraz przemoc wobec byłych partnerów.

Już po posiedzeniu Komitetu CEDAW w Genewie, po 8 listopada 2014 r., wprowadzono szereg zmian legislacyjnych na rzecz zwiększenia ochrony pokrzywdzonych przemocą w rodzinie. To są świeże zmiany w ustawodawstwie polskim, bo ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks Karny i niektórych innych ustaw *expresis verbis*

wprowadzono do katalogu obowiązków zakaz zbliżania się do określonych osób na wskazaną odległość. Odnosi się to do art. 275 par. 2 KPK.

Ponadto 8 kwietnia 2015 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka.

Te regulacje stanowią kompleksowy zbiór przepisów poświęcony ochronie pokrzywdzonych i świadków biorących udział w postępowaniu karnym, ale także karnym skarbowym. Ta ustawa wprowadziła instrumenty ochrony i pomocy pokrzywdzonemu i świadkowi, środki te będą stosowane w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia pokrzywdzonego lub świadka. Do tych instrumentów zaliczają się ochrona na czas czynności procesowych, ochrona osobista i pomoc w zakresie zmiany miejsca pobytu oraz związana z nią pomoc finansowa na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, mieszkaniowych lub na uzyskanie świadczeń z zakresu opieki zdrowotnej. Zastosowanie poszczególnych środków ochrony i pomocy będzie możliwe w zależności od stopnia zagrożenia życia lub zdrowia pokrzywdzonego lub świadka po uzyskaniu jego zgody. Ustawa zakłada również ułatwienia w dostępie do pomocy psychologicznej, która jest finansowana z funduszu pomocy pokrzywdzonym oraz pomocy postpenitencjarnej. Wprowadzono też dodatkowe środki o charakterze procesowym służące ochronie pokrzywdzonych i świadków, np. zasadą stanie się zachowanie poufności danych adresowych tych osób, a ta anonimizacja danych osób przesłuchiowanych w postępowaniu karnym będzie polegać na tym, że w protokole przesłuchania nie zostaną zamieszczone dane dotyczące miejsca zamieszkania, miejsca pracy osób które będą brały udział w czynności przesłuchania. One zostaną zamieszczone w załączniku do wyłącznej wiadomości organu który prowadzi postępowanie, a więc inne osoby, w tym te będące stroną, nie będą miały wglądu w dane personalne.

Warto dodać, że przepisy nowej ustawy umożliwiają przesłuchanie w formie wideokonferencji, co było dotąd stosowane w przypadku osób małoletnich i w przypadku dużych odległości, a dzisiaj także wtedy, gdy istnieje ryzyko krępującego oddziaływania obecności oskarżonego na świadka.

Trzeba podkreślić, że tą ustawą wprowadzono europejski nakaz ochrony, który jest zgodny z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady, jest to dyrektywa 2011/99. Dzięki temu możliwe jest przekazanie środka ochrony do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Przepisy te gwarantują osobom chronionym w momencie przeniesienia się do innego państwa członkowskiego możliwość wystąpienia z wnioskiem o wydanie europejskiego nakazu ochrony, a w konsekwencji objęcie ofiar, a są to przede wszystkim kobiety, identycznymi środkami ochrony co w poprzednim państwie.

Anna Wiecha, departament współpracy międzynarodowej i praw człowieka Ministerstwa Sprawiedliwości: W odniesieniu do małej liczby wydanych zakazów zbliżania chcę podkreślić, że obecnie prawo przewiduje szereg środków o charakterze izolacyjnym, nie tylko zakaz zbliżania się. Są to zarówno środki karne, jak i środki probacyjne. Do środków karnych należą: obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami, zakaz zbliżania się do

określonych osób, zakaz opuszczenia określonego miejsca pobytu bez zgody sądu. Oprócz tego są środki izolacyjne o charakterze probacyjnym, czyli stosowane w sytuacji gdy np. sąd skazuje sprawcę przemocy w rodzinie na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. Wtedy sąd może poddać sprawcę takim środkom jak powstrzymanie się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, powstrzymanie się od kontaktowania się z pokrzywdzonymi lub innymi osobami w określony sposób, powstrzymanie się od zbliżania się do pokrzywdzonego lub innych osób, a wreszcie opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wprowadziła możliwość izolacji sprawcy przemocy w rodzinie na podstawie art. 11a, a więc mamy szczególny tryb postępowania cywilnego, możliwości orzeczenia izolacji. Zarówno Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, co roku, na swoich stronach internetowych, w zakładkach poświęconych problemowi przemocy w rodzinie, publikują wszystkie dane. Są to dane o liczbie zastosowanych przez sąd środków, o liczbie zapadłych wyroków, w tym między innymi o wyrokach z warunkowym zawieszeniem.

Od 2014 r. są prowadzone szczegółowe statystyki. Przy poszczególnych rodzajach przestępstw zbierane są dane na temat skazanych i poszkodowanych z podziałem na płeć. Dotyczy to również małoletnich. Są to dane publikowane w tej chwili, które są przedstawiane w sprawozdaniach z Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Chcę pokrótce odnieść się do kwestii edukacyjnej, gdyż już od kilku lat Ministerstwo Sprawiedliwości wspólnie z innymi resortami, Komendą Główną Policji, czy Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, wydaje różnego rodzaju karty edukacyjne i informatory. Cały ten cykl rozpoczęła karta dla osób pokrzywdzonych przemocą w rodzinie. Doczekała się ona kontynuacji w postaci obszernego informatora, który rozchodzi się błyskawicznie za każdym razem, gdy jest dodrukowywany. Oczywiście zarówno informator jak i karta są dostępne w wersji elektronicznej.

Poza tym ostatnio został wydany informator dla sędziów, prokuratorów, kuratorów. Wydano też kartę informacyjną dla sprawców przemocy w rodzinie i dozorowanego skazanego. Wyszliśmy z założenia, że nie wystarczy edukacja samych pokrzywdzonych, ale również sprawców, żeby wiedzieli czym grozi stosowanie przemocy i gdzie mogą się zwrócić o pomoc dla siebie. Większość osób nie wie, że może skorzystać z oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, w warunkach nieizolacyjnych. Warto wskazać sprawcom, że jeśli już sami widzą, że coś jest nie tak, mogą się odpowiednio wcześniej zgłosić do właściwych instytucji.

Odniosę się teraz do zarzutu małej liczby skazań. Te skazania które u nas są prezentowane, między innymi w sprawozdaniu z Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, głównie dotyczą art. 207. W 2013 r. liczba nieprawomocnie skazanych w sądach rejonowych za przestępstwo z art. 207 par. 1 KK wynosi 11 890 osób, a w 2014 r. 12 699 osób. Liczba kar bezwzględnych w 2014 r. to 1 691. Przeważają wyroki w zawieszeniu - stanowią 94% wszystkich wyroków pozbawienia wolności.

Ewa Rutkowska: Dlaczego aż tyle wyroków jest w zawieszeniu?

Anna Wiecha (MS): To pytanie nie powinno być kierowane do nas. Możemy poinformować co robi Ministerstwo Sprawiedliwości, w jaki sposób próbujemy oddziaływać na sędziów i zwiększyć stosowanie środków, natomiast sądy są niezależne. Nasza rola to naświetlenie efektów, które może przynieść zastosowanie danego środka i przede wszystkim akcja informacyjno-edukacyjna w momencie, kiedy dany środek jest wprowadzany, pokazanie sędziom danych, że z roku na rok liczba zastosowań tych środków wzrasta, przekonać sędziów i pracowników wymiaru sprawiedliwości na szkoleniach i poprzez informatory do stosowania środków korekcyjno-edukacyjnych.

Ewa Rutkowska: Zdaję sobie sprawę, że to nie jest pytanie do państwa, ale nie uzyskaliśmy informacji co Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza zrobić w związku z ostatnimi wydarzeniami w województwie zielonogórskim w miejscowości Płoty, w której podczas urlopu sędziego sprawca przemocy skazany wyrokiem w zawieszeniu zamordował swoją żonę. Rozumiem jednak, że musimy to pytanie zostawić bez odpowiedzi.

Bardzo dziękuję, proszę teraz o zabranie głosu pana prokuratora Tomasza Lejmana z departamentu postępowania przygotowawczego z Prokuratury Generalnej. Proszę, by odniósł się pan do tego, jak podnoszą państwo kompetencje swoich pracowników w zakresie przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, co zrobić by zakaz zbliżania się był skuteczny. Chcę też zapytać o mediacje, bo są stosowane zbyt często w sytuacji gdy dochodzi do przemocy domowej. Co państwo z tym zrobią i czy postrzegają to państwo tak jak my, czyli że w przypadku przemocy domowej mediacja być może nie jest najlepszym kierunkiem w którym można pójść?

Prokuratura Generalna

Prok. Tomasz Lejman, (departament postępowania przygotowawczego Prokuratury Generalnej): Najpierw odniosę się do kwestii edukacyjnej. Prokurator Generalny uznał, że należy edukować nie tylko sprawców przemocy, nie tylko ofiary, ale również i prokuratorów którzy nadzorują bądź też prowadzą postępowania w tych sprawach. W związku z tym prokuratorzy biorą udział w szkoleniach zawodowych organizowanych przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, jak również w szkoleniach organizowanych przez prokuratury apelacyjne i okręgowe. W trakcie tych szkoleń duży nacisk kładziony jest na kwestie związane z metodyką prowadzenia postępowań karnych w sprawach dotyczących przemocy w rodzinie, która została opracowana w roku 2013 w Prokuraturze Generalnej i została przekazana do wszystkich jednostek organizacyjnych prokuratury. W trakcie tych szkoleń omawiane jest również zagadnienie pomocy ofiarom przestępstw, a więc nie tylko skutecznego sposobu gromadzenia materiału i prowadzenia postępowania przygotowawczego, ale również pomocy ofiarom przestępstw, współpracy z organizacjami powołanymi do udzielania pomocy pokrzywdzonym, instytucjami pomocowymi a także zakresem informacji przekazywanych pokrzywdzonym przez organy postępowania na temat ich praw i możliwości uzyskania pomocy.

Poza tym w związku z Krajowym Programem prokuratorzy biorą udział w pracach zespołów interdyscyplinarnych, lokalnych zespołów, gdzie służą pomocą i przedstawiają działania podejmowane przez prokuraturę.

W 2014 r. tak jak w poprzednich latach jednostki organizacyjne prokuratury czynnie włączyły się w Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześstępstwem organizowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. W trakcie Tygodnia oferowali bezpłatne porady prawne, w tym informację na temat sposobu zgłaszania przestępstw, biegu postępowania, przekazania informacji dotyczących możliwości uzyskania wsparcia ze strony instytucji rządowych oraz pozarządowych zajmujących się niesieniem pomocy ofiarom przemocy domowej.

Trzeba podkreślić, że jednym z głównych zadań prokuratury jest czuwanie nad ściganiem przestępstw, w związku z tym 1 kwietnia 2014 r. Prokurator Generalny sformułował znowelizowane wytyczne dotyczące zasad postępowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Te znowelizowane wytyczne uchylły poprzednie z roku 2013.

Są to postępowania dotyczące niezwykle ważnej materii i niejednokrotnie bardzo delikatnej, Prokurator Generalny polecił, aby przy sporządzaniu protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie oraz przy pierwszym przesłuchaniu pokrzywdzonego w sprawach dotyczących przestępstw związanych z przemocą w rodzinie, niezależnie od pisemnego pouczenia o prawach pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, czyli tych pouczeń które każdy pokrzywdzony bez względu na to jakie zostało popełnione przestępstwo, żeby poza tymi pouczeniami udzielić pokrzywdzonemu szczegółowych informacji dotyczących jego uprawnień wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu o przemocy w rodzinie, w tym szczególnie form pomocy, które mogą być udzielone.

Prokuratorzy zostali zobowiązani do tego, żeby informować pokrzywdzonych o wszelkich formach pomocy, które są udzielane osobom pokrzywdzonym przemocą w rodzinie, realizowanych w ramach gminnych i powiatowych systemów przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Poza tym zostali zobowiązani do poinformowania o działalności najbliższego ze względu na miejsce zamieszkania pokrzywdzonego ośrodka dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, oraz wskazania zakresu działania tego ośrodka i świadczonych przez niego bezpłatnych form pomocy, a także powiadomienia o działalności organizacji pozarządowych świadczących pomoc na terenie, na którym mieszka pokrzywdzony.

Aktualne wykazy odpowiednich placówek powinny być dostępne we wszystkich jednostkach organizacyjnych prokuratury. Informacje te znajdują się też na stronie internetowej Prokuratury Generalnej i innych jednostek organizacyjnych prokuratury.

Prokurator Generalny zobowiązał wszystkich prokuratorów, żeby poinformować precyzyjnie pokrzywdzonego o jego uprawnieniach jako strony postępowania przygotowawczego, szczególnie o możliwości składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa lub

dochodzenia, o możliwości ustanowienia pełnomocnika, zasadach regulujących wykonywanie praw pokrzywdzonego małoletniego lub ubezwłasnowolnionego, a także konieczności wyjaśnienia zasad ustanawiania pełnomocnika z urzędu.

Prokurator Generalny zalecił też, aby w toku postępowań karnych dotyczących przestępstw związanych z przemocą w rodzinie, prokurator niezwłocznie reagował na wszelkie przejawy użycia gróźb lub przemocy wobec świadków oraz pokrzywdzonych. W przypadku uzyskania informacji o groźbie bezprawnej lub przemocy wobec pokrzywdzonego lub świadka, prokurator jest zobowiązany do podjęcia czynności zmierzających do wyjaśnienia tych okoliczności, a w razie zaistnienia uzasadnionego podejrzenia o popełnieniu przestępstwa wszczęcia w tym zakresie nowego postępowania karnego.

Prokuratorzy zostali też zobowiązani, aby w sytuacji kiedy mają informację o tym, iż doszło do powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego, w każdym przypadku uzyskiwać opinię biegłego lekarza w tym zakresie i prokurator jest zobowiązany niezwłocznie podjąć decyzję o wykorzystaniu jej w postępowaniu karnym jako dokumentów zawierających tajemnicę lekarską oraz wystąpienia do sądu o przesłuchanie osoby zobowiązanej do zachowania tajemnicy lekarskiej.

Poza tym Prokurator Generalny w swoich wytycznych zobowiązał wszystkich prokuratorów do tego, aby w każdej sprawie prowadzonej przeciwko podejrzanemu o przestępstwo związane z przemocą w rodzinie, w przypadku braku przesłanek do wystąpienia z wnioskiem o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, rozważali zasadność zastosowania środka zapobiegawczego określonego w art. 275a KPK, czyli opuszczenia miejsca zamieszkania wspólnego z pokrzywdzonym.

Punkt 23. wytycznych nakazuje, aby ze szczególną starannością podejmować decyzje o kierowaniu spraw dotyczących przestępstw związanych z przemocą w rodzinie do postępowania mediacyjnego właśnie z tego powodu, że ten rodzaj przestępstw nie zawsze należy kończyć w taki sposób. Prokurator Generalny uznał, iż mediacja nie zawsze będzie najlepszym sposobem zakończenia tej sprawy, w związku z tym zalecił tu szczególną uwagę i rozsądek przy podejmowaniu takich decyzji.

W przypadku uzyskania informacji, że skazany za przestępstwo z użyciem przemocy, lub groźby bezprawnej, wobec osoby najbliższej, lub innej osoby małoletniej, mieszkającej wspólnie ze sprawcą w okresie próby, narusza rażąco porządek prawny ponownie używając przemocy, lub groźby bezprawnej, wobec tych osób, wspólnie zamieszkujących ze sprawcą, to w takiej sytuacji prokurator jest zobowiązany aby w każdym przypadku złożyć do sądu wniosek o zarządzenie wykonania kary, czyli art. 75 par. 1a KK.

W uznaniu wagi sprawy Prokurator Generalny polecił też, aby postępowania z tego zakresu były nadzorowane przez prokuratorów z odpowiednim doświadczeniem zawodowym, a ponad to posiadającym specjalizację w tym zakresie.

Na zakończenie przytoczę kilka danych statystycznych. W roku 2014 do wszystkich jednostek organizacyjnych prokuratury wpłynęło 62 041 zawiadomień. Postępowania przygotowawcze wszczęto w 38 576 sprawach, czyli ponad 62% zawiadomień.

Wśród pokrzywdzonych kobiet było 54 120, co stanowi ponad 66%, a dziewczynek - bo również taką kategorię wprowadziliśmy - 6 777, co stanowi 8,29% wszystkich pokrzywdzonych.

Jeśli chodzi o stosowane środki zapobiegawcze, na etapie postępowania przygotowawczego zastosowano wobec 2 174 sprawców tych przestępstw, nakazy opuszczenia mieszkania w przypadku 2 341 osób, dozór z zakazem kontaktowania się z osobą pokrzywdzoną w przypadku 2 633 osób.

Ta skuteczność mogłaby być wyższa, ale do sądu skierowano łącznie prawie 18 tys. spraw, co stanowi 45% wszystkich spraw zakończonych. To jest wskaźnik skuteczności, który mógłby być dużo wyższy, ale myślę, że zmierza on w dobrym kierunku.

Ewa Rutkowska: Jako przedostatnią poproszę o zabranie głosu panią nadkomisarz Wandę Mende z biura prewencji i ruchu drogowego Komendy Głównej Policji. Chciałabym zapytać jakich narzędzi i rozwiązań potrzebuje policja, by skutecznie wdrażać i monitorować zakaz zbliżania się sprawcy do ofiary przemocy, szczególnie w przypadku przemocy domowej? Jak skutecznie ścigać sprawców przemocy wobec kobiet? Jak doprowadzić do tego, by sprawcy byli zgodnie z prawem ukarani? Jakie procedury planuje wprowadzić policja, by chronić ofiary gwałtu i inne ofiary przemocy seksualnej?

Komenda Główna Policji

Nadkom. Wanda Mende, Biuro prewencji i ruchu drogowego Komendy Głównej Policji: Reprezentuję grupę zawodową najliczniej zaangażowaną w zapobieganie i zwalczanie przemocy wobec kobiet, w tym przemocy w rodzinie - zajmuje się tym 100 tys. policjantów. W 2013 r. policja wypełniła prawie 78 tys. Niebieskich Kart A, co stanowiło 79% formularzy wypełnionych przez wszystkie pięć podmiotów, które są do tego uprawnione. Taka skala skutkuje tym, że można wskazać przypadki gdy policjant nie zrobił czegoś co powinien lub zachował się w niewłaściwy sposób. Oczywiście takie sytuacje się zdarzają.

Najpierw odniosę się do szkoleń, i szeroko pojętego doskonalenia zawodowego, w związku z bezpieczeństwem osób doświadczających przemocy. Od 1 stycznia 2014 r. policja wdrożyła narzędzia szacowania ryzyka zagrożenia życia lub zdrowia w związku z przemocą w rodzinie. Gdy podczas interwencji policjant stwierdzi występowanie przemocy, może skorzystać z kwestionariuszy szacowania ryzyka żeby ocenić czy istnieje potrzeba izolacji sprawcy od ofiary przemocy. Jeśli jest taka potrzeba, to może na tej podstawie zatrzymać osobę wobec której istnieje podejrzenie o stosowanie przemocy w rodzinie. Przygotowywaliśmy się do wdrożenia tego narzędzia przez szkolenia, wraz z antyprzemocową organizacją pozarządową. W ciągu 2,5 miesiąca zorganizowaliśmy 44

ośmiogodzinne szkolenia na temat przeciwdziałania przemocy dla 860 policjantów z całej Polski. Następnie ci policjanci, w ramach doskonalenia lokalnego, przeprowadzili takie szkolenia w swoich jednostkach terenowych.

Od 2014 r. w całej Polsce monitorujemy wdrażanie narzędzia szacowania ryzyka, sprawdzamy czy wszyscy policjanci interweniujący w związku z przemocą w rodzinie są przeszkoleni ze stosowania tego narzędzia, analizujemy ich uwagi na ten temat.

Oprócz tego w policji, podczas przynajmniej pięciu specjalistycznych kursów, realizowane są tematy związane z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie. Jeden z tych kursów to kurs dochodzeniowo-śledczy, w którym uczestniczą policjanci prowadzący postępowanie przygotowawcze. Szkoleni są m.in. tego jak zbierać materiał dowodowy, aby nie opierać się tylko na zeznaniach osoby pokrzywdzonej. Na tych kursach omawiana jest również kwestia kontaktu z kobietą zgwałconą, by zapobiec wtórnej wiktymizacji.

Prowadzimy też sześciogodzinne zajęcia dla kadry kierowniczej policji, bo niepożądana byłaby sytuacja, gdyby przeszkoleni byli tylko policjanci, a kadra kierownicza nie. Dlatego od 2,5 roku na kursach dla kadry średniego szczebla jak i komendantów takie tematy są omawiane. Zajęcia te prowadzimy wspólnie z psychologami ze Szkoły Głównej Policji w Szczytnie lub Pile, uczestniczą w nich również przedstawiciele Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Oprócz tego pełnomocnicy komendantów wojewódzkich ds. praw człowieka, w ramach doskonalenia lokalnego, na konferencjach dla swojego garnizonu, również poruszają kwestię praw człowieka, w tym praw kobiety doznającej przemocy, np. zgwałconej albo będącej ofiarą handlu ludźmi.

W ramach szkoleń specjalistycznych poruszamy również tematykę dotyczącą handlu ludźmi, na których policjanci podnoszą swoje kompetencje. Korzystamy tu chętnie z wiedzy i doświadczenia podmiotów zewnętrznych, szczególnie organizacji pozarządowych.

Jesteśmy bardzo otwarci na propozycje, bo dwa lata temu podczas spotkania z przedstawicielami Rady Europy na temat Konwencji, a konkretnie kosztów ponoszonych przez Państwo w związku z przemocą w rodzinie, ze strony środowiska naukowego padła prośba o zmianę gromadzenia danych statystycznych. W ramach danych dotyczących procedury Niebieskiej Karty od 2014 r. gromadzimy dane z podziałem na płeć małoletnich i nieletnich. W przypadku osób pełnoletnich podział ten obowiązywał już wcześniej. Nadaliśmy więc dzieciom płeć w statystykach, choć moim zdaniem płeć 6-letniego dziecka doświadczającego przemocy jest nieistotna, dziecko jest tak samo bezradne. W przypadku kobiet i mężczyzn doświadczających przemocy dodaliśmy też kategorię wiekową powyżej 65. roku życia, żebyśmy mogli monitorować skalę przemocy wobec osób starszych.

W odniesieniu do zaleceń Komitetu CEDAW pragnę zaznaczyć, że zawsze mieliśmy podział danych na temat przemocy na wieś i miasto, tyle że w tym podziale nie uwzględniamy płci,

to znaczy wiemy ile procedur Niebieskiej Karty wszczęto na wsi lub w mieście, ale nie wiemy jak wyglądają proporcje płci wśród pokrzywdzonych.

Od 2016 r. chcemy wprowadzić w systemach policyjnych dotyczących przestępstw obowiązek zaznaczania przy każdym rejestrowanym przestępstwie, czy było ono popełnione w związku z przemocą w rodzinie. Celem jest to, by nie opierać się wyłącznie na art. 207, gdyż wiemy, że nie każde zastosowanie art. 207 jest związane z przemocą w rodzinie. Chcemy więc by było wiadomo czy np. kradzież miała związek czy nie z przemocą w rodzinie.

Jeśli chodzi o zakres danych dotyczących ofiar przestępstw z podziałem na płeć, to pojawiają się problemy natury prawnej. W ustawie o policji nie mamy podstaw prawnych do gromadzenia danych demograficznych na temat ofiar przestępstw. Możemy więc tylko odnotowywać czy ofiara przestępstwa jest kobietą czy mężczyzną.

Jak wspomniała pani dyrektor z MPiPS, prace zespołu monitorującego nad nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i innych ustaw są bardzo zaawansowane. Przewidziana jest m.in. propozycja zmiany ustawy o policji związana z nakazem opuszczenia lokalu, zakazem zbliżania się i wszystkich środków przewidzianych w Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

W policji mamy też zasadę dotyczącą przeciwdziałania przemocy w rodzinie, że odpowiadając na jakiegokolwiek pytanie na ten temat przesyłamy stanowisko do wszystkich komend wojewódzkich, które przesyłają to do komend w całym kraju, aby wszędzie stanowisko było jednakowe.

Zespół monitorujący rozpoczął prace nad tymi zmianami, biorą w nich udział także koordynatorzy z komend wojewódzkich, więc nie są to tylko propozycje Komendy Głównej Policji. Koordynatorzy opierając się na swoich doświadczeniach zaproponowali rozwiązania, o których w KGP w ogóle nie pomyśleliśmy. Są to rozwiązania dotyczące sankcji dla sprawcy nie stosującego się do nakazu opuszczenia lokalu, zakazu zbliżania się itp. Moi przedmówcy mówili o art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, który przewiduje możliwość wystąpienia osoby doznającej przemocy do sądu cywilnego o nakaz opuszczenia lokalu przez sprawcę, ale za złamanie tego nakazu nie ma dla sprawcy żadnych konsekwencji. Aby zapewnić skuteczność tego przepisu zaproponowaliśmy więc kolejny obowiązek dla nas samych, dla policji, w postaci sankcji za złamanie nakazu sądu określonego w art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Obecnie trwają prace nad tymi zmianami, mamy nadzieję że zostaną wprowadzone do prawa, by od 2016 r. policja mogła z nich korzystać.

Mł. insp. Krzysztof Łaskiewicz, Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka: Gwoli uzupełnienia poruszę kwestię, którą policja nie może się chwalić, a wręcz powinna się wstydzić, czyli przemoc w rodzinach policyjnych. Każdy wiedział o tym zjawisku, natomiast policja przyznała się do tego otwarcie. Polega ono głównie na tym, że policjanci biją swoje żony, często też policjantki. Odwrotnie jest rzadziej. Wprowadziliśmy

programy profilaktyczne, dzięki którym chcemy zredukować to zjawisko. Mówię o tym po to, by pokazać jak policja się zmienia.

Druga kwestia to to, że nauczyliśmy się reagować ze wstydem i pokorą na informacje mediów, organizacji pozarządowych czy ludzi. Podam przykład Lubina, gdzie używany był poradnik nieżyjącego już człowieka, którego nazwiska z tego powodu nie podam. Początkowa reakcja rzecznika prasowego komendy w Lubinie wywołała szybką reakcję Komendy Głównej Policji. Osobiście dopilnowałem usunięcia tego poradnika ze strony internetowej KGP. Teraz w tym miejscu nie mamy nic, musimy wypełnić tę pustkę czymś innym. Przepraszam państwa za to, samo to że ten poradnik wisiał tak długo uśpiło naszą czujność na przekazywane w nim treści. Reagujemy więc, były to treści rodem z PRL-u. Myślę że na tym skończę z przepraszaniem, bo najważniejsze jest reagowanie i budowanie nowej formuły profilaktyki dla kobiet i mężczyzn, gdyż pigułka gwałtu czy alkohol w rodzinie to nie jest kwestia kobiety, ofiary, lecz sprawcy.

Na zakończenie dodam, że w pierwszej połowie przyszłego tygodnia spotyka się zespół KGP, który będzie kończył szkolenie na temat gender w policji, ambicją policji jest przeszkolenie w pierwszej edycji na ośmiogodzinnych warsztatach wszystkich policjantów i policjantek oraz cywilnych pracowników i pracowników policji. Zajęcia są ciekawe, bo mają formę warsztatów, a nie wykładu. Konsultujemy ich treść z panią Urszulą Nowakowską z Centrum Praw Kobiet. Nie jest to nic rozbudowanego, ale moim zdaniem lepsze to, niż nic, i udawanie że wszystko jest w porządku.

Odniosę się jeszcze do pytania o środki, jakich potrzebuje policja do skutecznego egzekwowania zakazu zbliżania się sprawcy, czy nakazu opuszczenia przez niego lokalu. Jeżeli policja widzi łamanie tego nakazu to reaguje, natomiast nadal pozostaje pytanie o skuteczność prawa w tym zakresie, więc nie jest to pytanie do samej policji. Jeżeli chodzi o skuteczność zapobiegania przemoc wobec kobiet, to muszę powiedzieć, że w ciągu pięciu lat podczas których sprawuję moją funkcję utwierdzam się w przekonaniu, że za bardzo koncentrujemy się na ofiarach, a za mało na sprawcach przemocy. Ciągłe mówimy o pierwszej reakcji, co wskazuje też Urszula Nowakowska: koncentrujemy się na leczeniu objawów choroby, a nie przyczyn. Powinniśmy docisnąć sprawców, tak jak to się dzieje w przypadku ruchu drogowego. Jeśli okazuje się że ruch drogowy źle funkcjonuje, to szybko mamy nowe przepisy. Można? Można! Zabieramy prawo jazdy, skuteczność działań policji rośnie i wszystko wskazuje na to, że wypadkowość będzie malała. A więc podkreślam: można.

Zgadzam się z tym, że płeć nie ma znaczenia dla kwestii godności człowieka, ale uważam, że policja jest w stanie permanentnej wojny z przestępcami, więc przesuwanie sił i środków w miejsca w których wymaga tego sytuacja wojenna jest rzeczą naturalną. Dlatego, jeśli obecnie dominuje przemoc wobec kobiet, a nie przemoc wobec mężczyzn, to siły i środki Państwa powinny być odpowiednio przesuwane. Nie mówimy tu o utracie godności przez mężczyznę, ale o proporcjonalnych działaniach Państwa.

nadkom. Wanda Mende (Komenda Główna Policji): Dodam jeszcze, że przy tych regulacjach zgodnie współpracujemy z MPiPS, MS i Pełnomocniczką Rządu ds. Równego Traktowania. Nie zrzucamy z siebie obowiązków, mamy świadomość, że skuteczność wymaga po pierwsze gry w jednej drużynie, a po drugie posiadania adekwatnych narzędzi.

Jeśli chodzi o skuteczność ścigania, to nie jest to pytanie tylko do policji, gdyż przygotowujemy materiał, który zależy od prokuratury, a potem od sądu. Jednak chcę podkreślić, że wytyczne omówione przez pana prokuratora obowiązują również policjantów prowadzących postępowanie przygotowawcze.

Ze swojej strony od 1 stycznia 2014 r. położyliśmy większy nacisk na badania, które obejmują również policjantów prowadzących postępowania przygotowawcze w kontekście zastosowania procedury Niebieskiej Karty. Finał postępowania przygotowawczego może być różny, niestety, jak wskazują dane, często kończy się umorzeniem, ale chcemy pomóc pokrzywdzonym wszczynając procedurę Niebieskiej Karty.

Od 1 stycznia 2015 r. wprowadzony został elektroniczny rejestr czynności dochodzeniowo-śledczych policji, w którym ewidencjonujemy wszystkie postępowania przygotowawcze policji, w tym te związane z art. 207. W ramach tego systemu przełożony może sprawować nadzór nad postępowaniem, m.in. przeglądać dokumentację, a w konsekwencji np. może zwrócić uwagę policjantowi, że powinien zwrócić się do prokuratury z wnioskiem o wszczęcie postępowania.

Ewa Rutkowska: Jako ostatnią do zabrania głosu zapraszam panią Małgorzatę Szybalską, dyrektorkę departamentu jakości edukacji Ministerstwa Edukacji Narodowej. Proszę, by odniosła się pani do kwestii stereotypów płci i do perspektywy płci w podręcznikach i programach. Czy MEN planuje opracowanie wytycznych dla szkół, aby programy profilaktyczne w wyraźny sposób zawierały działania antyprzemocowe z uwzględnieniem faktu, że przemoc ma płęć? Jak MEN chce przeciwdziałać stereotypom płciowym, dotyczącym mniejszości romskiej, a szczególnie kobiet romskich, kobiet z niepełnosprawnościami, kobiet należących do różnych mniejszości seksualnych?

Ministerstwo Edukacji Narodowej

Małgorzata Szybalska, dyrektorka departamentu jakości edukacji, MEN: Skoncentruję się głównie na podręcznikach i programach, kwestia edukacji dzieci romskich nie należy do moich kompetencji, więc odpowiedź na to pytanie prześlemy na następnym spotkaniu.

W stosunku do podręczników szkolnych Państwo sformułowało bardzo precyzyjne wymagania, każdy podręcznik musi być dopuszczony do użytku szkolnego przez Ministra Edukacji Narodowej. Każdy podręcznik znajdujący się na wykazie podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego musiał uzyskać co najmniej dwie pozytywne opinie merytoryczno-dydaktyczne i co najmniej jedną pozytywną opinię językową. Tych opinii może być więcej w zależności od przedmiotu.

Minister Edukacji Narodowej zleca opracowanie podręcznika dopiero od 2014 r., jak większość z państwa wie na razie dzieje się to w ograniczonym zakresie. Przykładem jest "Nasz elementarz", wykorzystywany w klasie pierwszej, teraz też w drugiej w 99% szkół podstawowych. Ten podręcznik wyjątkowo został zaopiniowany pod kątem równościowym.

Zdecydowana większość podręczników ma jednak charakter komercyjny, zostały przygotowane przez wydawców edukacyjnych, którzy składają wniosek do Ministra Edukacji Narodowej o dopuszczenie podręcznika do użytku szkolnego. Każdy "kandydat" na podręcznik jest badany pod kątem zgodności z podstawą programową kształcenia ogólnego, tzn. czy uwzględnia treści nauczania określone w podstawie programowej. W tej chwili, właściwie we wszystkich klasach, na wszystkich poziomach, funkcjonuje podstawa programowa w wersji zmienionej w 2009 r., która bardzo wyraźnie wymienia w preambule wśród zadań szkoły i wszystkich nauczycieli zapobieganie wszelkiej dyskryminacji. Jest to pierwsze kryterium według którego oceniane są podręczniki. Drugie kryterium to poprawność merytoryczna, dydaktyczna, wychowawcza i językowa. W ramach poprawności merytorycznej sprawdzana jest zgodność treści podręcznika z systemem prawa, np. z Konstytucją i z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi. W podręcznikach nie może więc być treści sugerujących nierówność kobiet i mężczyzn czy dziewcząt i chłopców.

Kim są rzeczoznawcy, których opinie stanowią warunek dopuszczenia podręczników do użytku szkolnego? Obecnie MEN ma na liście rzeczoznawców kilkaset osób, po kilkadziesiąt osób do każdego przedmiotu, są to osoby z bogatym doświadczeniem dydaktycznym, specjaliści w danej dziedzinie. Każda osoba, która chce się ubiegać o wpis na listę rzeczoznawców, musi przedłożyć rekomendację szkoły wyższej, instytucji naukowej lub kilku innych podmiotów, wskazanych w rozporządzeniu.

Badanie podręcznika pod kątem spełniania wymagań nie może odbywać się po dopuszczeniu go do użytku szkolnego, tylko odbywa się na etapie procedury dopuszczenia. Jest to postępowanie administracyjne, kończące się decyzją o dopuszczeniu, lub nie, podręcznika. Gdy decyzja się uprawomocnia, to nie ma możliwości wycofania podręcznika z użytku szkolnego, poza przypadkami określonymi w ustawie o systemie oświaty. Są to przypadki, gdy podręcznik utracił aktualność, lub przydatność dydaktyczną. Obejmuje to też przypadki, gdy w podręczniku są rażące błędy. To są sytuacje, w których podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego, może być wycofany. Po 2009 r. w związku ze zmianą podstawy programowej i procedur dopuszczania podręczników do użytku szkolnego, chcieliśmy uwrażliwić naszych rzeczoznawców na kwestię przedstawiania kobiet i mężczyzn w podręcznikach. Dlatego zorganizowaliśmy seminaria i szkolenia dla rzeczoznawców - w pierwszej turze w 2011 r. uczestniczyło 270 rzeczoznawców, a w drugiej turze w 2012 r. uczestniczyło 200 rzeczoznawców. A więc 470 rzeczoznawców dogłębnie zapoznało się z problemem stereotypów płci w podręcznikach szkolnych i poznało sposoby zapobiegania stereotypizowaniu. Dodatkowo, by dotrzeć z tą informacją do wszystkich rzeczoznawców, w 2011 r. Minister Edukacji Narodowej wysłał list na temat roli rzeczoznawcy w gwarantowaniu zachowania równości płci w podręcznikach.

Weryfikacja podręczników pod jakimkolwiek kątem po dopuszczeniu ich do użytku szkolnego jest niemożliwa. Powodem jest nie tylko wcześniejsze wydanie prawomocnej decyzji administracyjnej, ale także duża liczba podręczników. Od 2009 r. jest to ok. 2 500 podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego. Pod kątem równości płci można je badać tylko wyrywkowo.

Przejdę teraz do kwestii programów profilaktycznych. Każda szkoła ma przygotować program wychowawczy, profilaktyczny, ale oczywiście wspiera je Ośrodek Rozwoju Edukacji, który opracowuje wzorcowe programy profilaktyczne, które następnie są zamieszczane na stronie internetowej Ośrodka. Ośrodek prowadzi wiele różnych szkoleń antydyskryminacyjnych, dotyczących dyskryminacji ze względu na różne przesłanki. Wiele szkoleń oraz materiałów edukacyjnych jest adresowanych do placówek doskonalenia nauczycieli, dla samych nauczycieli.

Wiemy o tym, że w podręcznikach dopuszczonych do użytku obecne są stereotypy płciowe, przy czym stereotypy te dotyczą głównie dziewczynek. Staramy się uwrażliwiać na to rzeczoznawców, MEN jest przekonany, że takich sytuacji będzie coraz mniej.

Ewa Rutkowska: Po przerwie nie ma z już nami przedstawicielki departamentu pomocy i integracji społecznej MPiPS, dlatego poprosiła o przekazanie ewentualnych pytań w formie pisemnej. Zapraszam do wygłoszenia pierwszego komentarza Joannę Piotrowską, prezeskę Fundacji Feminoteka.

Komentarz, cz. I: Realizacja zaleceń Komitetu CEDAW w świetle uzyskanych informacji

Joanna Piotrowska, prezeska Fundacji Feminoteka

Pozwolę sobie kolejno odnieść się do wystąpień poszczególnych resortów i instytucji. Zacznę jednak od tego, że Komitet CEDAW i jego rekomendacje dotyczą kobiet i przemocy wobec kobiet oraz dziewcząt. Podczas państwa wystąpień liczyłam ile razy użyliście słów "kobieta", "dziewczynka", "przemoc wobec kobiet" lub "przemoc ze względu na płeć".

Wygrała policja - 10 razy, na drugim miejscu jest MEN i MPiPS - po 5 razy, potem Prokuratura - 1 raz. Ministerstwa i instytucje miały odnieść się do rekomendacji Komitetu CEDAW ws. przemocy ze względu na płeć, który zwraca uwagę na fakt, że przemoc dotyka przede wszystkim kobiet i dziewcząt, co Państwo powinno uwzględnić w swoich działaniach. Tymczasem przedstawiciele resortów i instytucji w nikłym stopniu uwzględniają perspektywę płci. Oczywiście padło tu wiele interesujących informacji o szkoleniach na temat przemocy w rodzinie, ale większość instytucji boi się słowa "kobieta", "dziewczyna" lub "dziewczynka". To niepokojące, bo mamy 2015 r., jesteśmy już przecież po batalii o ratyfikację Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej i po zaleceniach Komitetu CEDAW.

W przypadku MPiPS szczególną uwagę zwróciłam na kampanie edukacyjne. Niestety mam smutną informację, bo gdy weźmiemy pod uwagę temat przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, to od 2005 r. nie było ani jednej rządowej, ogólnopolskiej kampanii skierowanej do grupy najbardziej narażonej na przemoc, czyli do kobiet i do dziewcząt. Jeśli chodzi o kwestię przeciwdziałania gwałtom i innym formom przemocy seksualnej, to kampanii na ten temat nie było od 1989 r. Kampanie MPiPS koncentrują się na "bezpiecznych" tematach, czyli na dzieciach i osobach starszych, które w tych kampaniach też nie mają płci. Żałuję, że MPiPS nie powiedział, czy z okazji nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zamierza wprowadzić do jej preambuły i treści termin "przemoc ze względu na płeć". Obecnie tego terminu w ustawie nie ma, co sprawia że także Krajowy Program jest ślepy na płeć, co skutkuje nieadekwatną realizacją ustawy w samorządzie. To jest uwaga do wszystkich instytucji oprócz policji, która nie boi się nawet słowa "gender". Podczas szkoleń innych instytucji często nie zwraca się uwagi na kwestię stereotypów płciowych, które mają wpływ na przemoc wobec kobiet i dziewcząt.

W związku z tym chciałabym zwrócić uwagę, zwłaszcza MEN, że wszystkie podręczniki zostały już zmonitorowane pod kątem stereotypów płciowych, we wrześniu odbędzie się na ten temat konferencja pod patronatem Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania. Mam nadzieję, że MEN weźmie udział w tym spotkaniu. Zmonitorowane są wszystkie podręczniki, ze wszystkich przedmiotów, dla wszystkich klas, na każdym poziomie edukacji. Zrobiła to wolontaryjnie grupa kilkudziesięciu badaczek i badaczy z Poznania w ramach projektu "Gender w podręcznikach". MEN będzie miał więc dostęp do wyników tego szeroko zakrojonego monitoringu, mam nadzieję, że wykorzysta te informacje.

Prokuratura Generalna bardzo dużo mówiła o prawach kobiet z perspektywy filozoficznej, ale mamy oczekiwania na poziomie praktycznym. Była mowa o szkoleniach, podnoszeniu kwalifikacji, o tym że sprawy powinny być prowadzone przez doświadczonych prokuratorów, ale nie mamy informacji czy te osoby są szkolone z wpływu stereotypów płciowych na przemoc wobec kobiet i jak się zapobiega przemocy. Z doświadczeń antyprzemocowych organizacji pozarządowych wynika, że nadal na etapie kontaktu z policją czy przesłuchania wina za przemoc wobec kobiet bywa przerzucana na ofiary. Dotyczy to również tak potwornych przestępstw jak gwałt, w tym gwałt zbiorowy czy ze szczególnym okrucieństwem. Przykładem jest sprawa z Elbląga.

Podsumowując, apeluję byście nie bali się państwo kwestii płci, nie bójcie się zauważyć, że to kobiety najczęściej doświadczają przemocy. Z całym szacunkiem dla policji i wielu jej pozytywnych działań, chcę zwrócić uwagę na to, że dzieci też mają płeć, więc nieuwzględnianie tego faktu ma poważne konsekwencje. Jeśli w edukacji chłopców i dziewcząt nie będziemy przeciwdziałać stereotypom płciowym, to nie poradzimy sobie z przeciwdziałaniem przemocy wobec kobiet i dziewcząt.

W kontekście MEN i MPiPS martwi mnie to, że nie zwracają uwagi na profilaktykę. Bardzo mało jest działań profilaktycznych, edukacyjnych, w których uwzględnia się przeciwdziałanie stereotypom płciowym, zjawisko przemocy wobec kobiet i dziewcząt. Jest

to pięta achillesowa profilaktyki antyprzemocowej w Polsce. W konsekwencji skupiamy się na przemocy wtedy, gdy do niej już dojdzie.

Bardzo smutna jest informacja, że całodobowy, ogólnopolski telefon dla ofiar przemocy MPiPS uruchomi dopiero za dwa lata, w 2017 r. Jest to nieprawdopodobna informacja, co więcej nie podjęto decyzji o wsparciu do tego czasu telefonów organizacji pozarządowych, które już funkcjonują na mniejszą skalę, ale borykają się z niedofinansowaniem (np. Centrum Praw Kobiet, Niebieska Linia, Feminoteka, a także lokalne telefony).

Ewa Rutkowska: Witamy ministrami Małgorzatę Fuszarek, Pełnomocniczkę Rządu ds. Równego Traktowania. Zapraszam do wygłoszenia drugiego komentarza prof. Beatę Gruszczyńską z Uniwersytetu Warszawskiego.

Komentarz, cz. II: Przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, diagnozowanie zjawiska i potrzeb z perspektywy płci

Prof. Beata Gruszczyńska, Uniwersytet Warszawski i Instytut Wymiaru Sprawiedliwości

Dziękuję za zaproszenie, to spotkanie to coś znacznie więcej niż konferencja. Moja przedmówczyni skomentowała wypowiedzi wszystkich instytucji, dlatego ja zacznę od badań. Wzbudziło moje zdumienie, że powołujecie się państwo na różne dane, ale w ogóle nie odnieśliście się państwo do danych wiktymizacyjnych, mówiących o tym jaka jest skala przemocy wobec kobiet w Polsce. A przecież trafna diagnoza wymaga posługiwania się danymi, które biorą pod uwagę ukryty, nieraportowany obszar przemocy. Nie słyszałam żadnego odniesienia do badań Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej, choć wynika z nich mnóstwo ciekawych rzeczy. To pierwsze badania które na tak dużą skalę podjęły temat przemocy ekonomicznej oraz nękania (*stalkingu*).

Te badania ucieszyły na początku tę część sceny politycznej, która twierdzi że przemoc wobec kobiet nie jest problemem. Padały potem komentarze, że w Polsce praktycznie nie ma przemocy wobec kobiet. Nie mnie oceniać czy jest to niestosowne, ale z pewnością jest to nieprawdziwe. Okazało się, że pod względem wskaźników wiktymizacji Polska jest na dole - ogólny wskaźnik przemocy fizycznej i seksualnej u kobiety która ukończyła 15. rok życia wyniósł 19%. Znamy metodologię tych badań, bo Feminoteka wraz z Katedrą Kryminologii i Polityki Kryminalnej UW, w którym pracuję, przeprowadziły pilotaż do tych badań. Wskaźnik 19% jest znacznie mniejszy niż ten uzyskany 8 lat wcześniej w międzynarodowych badaniach, czyli 35%. Czy nastąpił spadek? Jest to inna metodologia badania, więc trudno porównywać. Tak czy inaczej, jest to bardzo dużo. W ciągu roku wskaźnik doświadczenia przemocy fizycznej lub seksualnej przez kobiety wynosi 4%, co oznacza, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy doświadczyło jej 580 tys. kobiet. To niewyobrażalnie dużo, zwłaszcza w porównaniu z oficjalnymi statystykami ujawnionej i zarejestrowanej przemocy.

Istotna jest też kwestia przemocy ekonomicznej i psychicznej oraz tego, gdzie plasuje się Polska w porównaniu z innymi krajami. Niestety Polska nie wygląda dobrze. Na wykresie

korelacyjnym wszystkich badanych krajów UE, na osi x jest indeks równości/nierówności, a na osi y jest wskaźnik wiktymizacji.

Badania wykazały, że istnieje silna korelacja dodatnia pomiędzy tymi rzeczami. Im większy współczynnik równości w danym państwie tym większa przemoc. I tu następuje prosta interpretacja, że w takim razie aby zmniejszyć przemoc należy zmniejszyć równość płci. Sama słyszałam takie komentarze na poważnych polskich konferencjach. Oczywiście jest zupełnie inaczej, bo wskaźnik równości płci odzwierciedla świadomość społeczną co jest przemocą, a w konsekwencji zgłaszanie przemocy. Nic dziwnego więc, że ten wskaźnik jest najwyższy w krajach skandynawskich.

Chciałabym zwrócić uwagę wszystkich obecnych na sali resortów i organizacji na składowe wskaźnik równości, bo jest to ważne przy planowaniu działań antyprzemocowych. Wartość wskaźnika równości to wynik obliczeń, wielu czynników branych pod uwagę. Na indeks równości składa się sześć podstawowych perspektyw. Wartość wskaźnika równa 100 oznacza pełną równość kobiet i mężczyzn. Im mniejszy wskaźnik, tym większa nierówność płci na niekorzyść kobiet. Unia Europejska jest w połowie drogi do równości płci (wskaźnik 54%), natomiast Polska plasuje się wyraźnie poniżej unijnej średniej (44%). Kraje Europy Środkowo-Wschodniej z wyjątkiem Estonii to państwa, w których wskaźnik równości jest niski. Płaszczyzny brane pod uwagę w badaniu to praca, pieniądze, wiedza, czas, siła reprezentacji i zdrowie. W przypadku pracy bada się jej dostępność i możliwość wyboru miejsca pracy - średnia unijna 69%, Polska 61%. Największe różnice między średnią unijną a Polską w równości płci występują pod względem pieniędzy (69% wobec 52%, aż 17% różnicy) i czasu (39% wobec 21%, aż 18% różnicy). W Polsce sytuacja ekonomiczna kobiet jest bardzo trudna, stąd ta przemoc ekonomiczna, dlatego należy o niej mówić i jej przeciwdziałać. Okazuje się że w Polsce dysproporcja zasobów czasu między kobietami i mężczyznami jest bardzo duża na niekorzyść kobiet. Pod względem siły reprezentacji w strukturach władzy średnia unijna to 38%, a wynik Polski to 34,5%. Pod każdym względem Polska plasuje się poniżej wskaźnika równości płci według średniej unijnej.

Szkoda, że nie ma już z nami przedstawicielki MPiPS, bo znalazłam bardzo ciekawe badania na temat postrzegania przemocy, przeprowadzone właśnie przez Ministerstwo w 2014 r. na reprezentatywnej próbie 3 tys. osób. Chciałabym zapytać MPiPS, jak skomentuje wyniki swoich badań. Z tych badań wynika, że 24% osób zgodziło się z tym, że wyzwiska i obrażanie partnera to normalna rzecz podczas sporu między małżonkami. 16% badanych zgadza się z opinią, że w sprawach seksu żona zawsze powinna się zgadzać na to, czego chce mąż. Jeśli takie wyniki otrzymuje MPiPS, to powinno stanąć na głowie żeby jak najszybciej przeciwdziałać takim postawom. 18% badanych zgadza się ze stwierdzeniem, że w małżeństwie nie może dojść do gwałtu. To tylko kilka wyimków z tego niezwykle interesującego badania.

Odniosę się teraz do kwestii Konwencji antyprzemocowej. Nawet w środowiskach naukowych słyszałam argumenty przeciwko Konwencji, że przyniesie "tylko" schroniska dla kobiet. Po pierwsze nie tylko, a po drugie schroniska dla ofiar i ośrodki przeciwdziałające przemocy to bardzo ważna sprawa. Wielka Brytania ma duże doświadczenie w tej dziedzinie

i bazuje właśnie na tworzeniu ośrodków. To nie są jedynie ośrodki dla ofiar przemocy, to są ośrodki przeciwdziałające przemocy, np. dla osób starszych. Osoby starsze nie mają się gdzie spotykać, często żyją samotnie lub w niewspierającym środowisku. W Wielkiej Brytanii powstają takie ośrodki dla starszych, a zwłaszcza kobiet (które przeważają w tej grupie demograficznej), gdzie nabywają pewności siebie, nawiązują kontakty, mają styczność z dziećmi młodszych kobiet, są ich "babciami", pomagając w opiece nad nimi. Brakuje takich lokalnych środowisk, brakuje polityki w tej sprawie, bo takie ośrodki w dużej mierze zapobiegają przemocy.

Na koniec poruszę temat statystyk. Każda instytucja zbiera swoje własne dane. MPiPS zrobiło duży krok naprzód, bo już od 2012 r. odnotowuje czy przestępstwo ma związek z przemocą w rodzinie. W przypadku policji sytuacja jest bardzo trudna, gdyż system statystyki policyjnej jest całkowicie oddzielony od statystyki prokuratorskiej. Co to oznacza? Nie ma spójnych danych. Pani odsyła mnie na stronę internetową policji, ale tam są tylko dane policji, a dane o przestępstwach z tzw. śledztw własnych prokuratury tam nie istnieją.

Bardzo się cieszę, że w statystykach sprawcy mają płeć także przed momentem osiągnięcia pełnoletności, ale nadal płci nie mają ofiary. Nadal nie możemy się dowiedzieć np. ile kobiet i ilu mężczyzn było ofiarami zabójstwa. Najlepiej dane gromadzi Ministerstwo Sprawiedliwości, dlatego potrzebna jest integracja danych zbieranych przez Ministerstwo, prokuraturę i policję. Dzięki temu będzie wiadomo jakiej płci i jakim wieku są podejrzani, sprawcy i ofiary. To jest tak podstawowa informacja, od dawna od państwa oczekiwana. Zdziwiło mnie to, że nie działacie państwo wspólnie, z państwa wystąpień wynika, że wszyscy działacie osobno. A w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet można i trzeba wspólnie działać.

Ewa Rutkowska: Oddaję teraz głos prof. Małgorzacie Fuszara, Pełnomocniczce Rządu ds. Równego Traktowania.

Informacja o podjętych oraz planowanych działaniach rządu w związku z Uwagami końcowymi Komitetu CEDAW

Prof. Małgorzata Fuszara, Pełnomocniczka Rządu ds. Równego Traktowania

Wspomniana przez prof. Gruszczyńską korelacja między statusem kobiet a rozpoznawaniem przez nie przemocy występuje we wszystkich badaniach. Jest to kwestia większej świadomości społecznej, tymczasem w parlamencie słyszałam głosy, że równość płci prowadzi do przemocy wobec kobiet. Badania Agencji Praw Podstawowych są tego przykładem. Podobnie, gdy badałam parlamentarzystów europejskich, to najwięcej o doświadczaniu dyskryminacji mówią posłowie i posłanki Szwecji, najmniej z Europy Środkowo-Wschodniej. W grę wchodzi tu też wstyd przed przyznaniem, że jest się gorzej traktowanym. Z kolei badania nad rozwodami wykazują, że w sytuacji gdy dochodziło do przemocy kobiety często mówią że były szarpane lub zmuszane do czegoś, ale odżegnują się od słowa "przemoc".

W dyskursie publicznym, również w parlamencie, przy okazji omawiania Konwencji próbuje się przedstawić problem przemocy wobec kobiet w taki sposób, jakby kosztowały tylko rozwiązania antyprzemocowe (jak schroniska), tymczasem znacznie więcej kosztuje sama przemoc. Ważne jest, by w społeczeństwach podatnych na neoliberalizm wskazywać ekonomiczny koszt przemocy, bo właśnie argument finansowy jest podnoszony przeciwko podejmowaniu działań antyprzemocowych. Chodzi zarówno o sprawiedliwość, o nasze podstawowe prawo by być wolną od przemocy, ale też o to, że przemoc jest dla nas wszystkich bardzo kosztowna. Na świecie robi się wyliczenia ile kosztują zwolnienia z pracy, pomoc medyczna itd. To, że zakładamy schroniska to nie jest koszt Konwencji - jest to koszt tego, że ktoś kogoś bije. Warto o tym głośno mówić, zwłaszcza że wiele osób nie zdaje sobie z tego sprawy.

Ratyfikacja Konwencji antyprzemocowej to poważne osiągnięcie na koncie rządu i prezydenta w dziedzinie zwalczania przemocy. Dla mojego urzędu, Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, ważnym dokumentem jest też Krajowy Program Działania na rzecz Równego Traktowania. Jest tam część poświęcona przeciwdziałaniu przemocy, w tym przemocy w rodzinie, oraz zwiększenia ochrony osób doświadczających przemocy. Są tam też przewidziane wspólne działania resortów, które służą nam ekspertyzami i sprawozdają się ze swojej działalności.

Wspomnę o kilku moich inicjatywach ws. przeciwdziałania przemocy. Sporo działań w tym roku to działania ws. przeciwdziałania i zwalczania przemocy seksualnej, część z nich została zapoczątkowana zanim objęłam urząd.

Zwróciłam się do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie definicji z art. 197 związanej z gwałtem. Zapytałam na jakich podstawach teoretycznych w świetle Konwencji antyprzemocowej powinniśmy się obecnie opierać mówiąc o gwałcie. W Polsce mówi się o wolności seksualnej, a nie o współczesnej i obecnej w Konwencji koncepcji autonomii seksualnej. Te dwa podejścia różnią się tym, że w przypadku koncepcji wolności seksualnej aby uniknąć gwałtu potrzebny jest wyraźny sprzeciw, a w koncepcji autonomii seksualnej aby doszło do kontaktu seksualnego potrzebna jest świadoma zgoda. Centrum Praw Kobiet od dawna zwracało na to uwagę. Ponieważ jest wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie NC przeciwko Bułgarii, w której Trybunał odwołuje się do autonomii seksualnej, czyli do tego, że można mówić o gwałcie gdy nie doszło do wyrażenia głośnego sprzeciwu. Dlatego zwróciłam się do Ministra Sprawiedliwości, by sprawę wolności seksualnej lub autonomii seksualnej jednorodnie interpretować w całej Polsce.

Moje drugie wystąpienie dotyczy tego nieszczęsnego Zakopanego, jedynej gminy w Polsce, która nie przyjęła systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, nie przyjęła uchwały w zakresie przeciwdziałania, wskazując, że takie jest ich prawo, że nikt im nie może tego narzucić. MPiPS zwrócił im uwagę, że się mylą, ale Zakopane nadal nie powołało zespołu interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy, mimo że jest to zadanie obowiązkowe. Dlatego zwróciłam się do Zakopanego o przestrzeganie prawa.

W związku ze zmianą trybu ścigania zgwałcenia Biuro Pełnomocniczki i Fundacja Feminoteka przygotowało jeszcze raz propozycje procedur dla prokuratury w sprawie traktowania ofiar przemocy seksualnej. Pierwszy raz przygotowałyśmy procedury w latach 2010-2011, ale nie zostały one wtedy rozpowszechnione. Teraz zostały przekazane do konsultacji rządowych i społecznych. W lutym 2015 r. odbyło się spotkanie uzgodnieniowe, po którym w marcu 2015 r. wystąpiłam do Ministra Zdrowia i Komendanta Głównego Policji o podjęcie kroków zmierzających do wprowadzenia tych procedur w życie. Teraz czekamy na ostateczne załatwienie tej sprawy.

W sprawie zespołu monitorującego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie mogę powiedzieć, że większość zadań należy do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Biuro Pełnomocniczki jest jednym z siedmiu przedstawicieli organów administracji rządowej w tym zespole. W trakcie pierwszej kadencji został przygotowany projekt zmiany ustawy. Zakłada między innymi poszerzenie definicji przemocy w rodzinie o przemoc ekonomiczną, a także przemoc wobec osób, które już nie stanowią rodziny (np. byłych małżonków, partnerów). W październiku 2014 r. na wniosek przedstawicielki mojego biura podjęto uchwałę ws. powołania grupy roboczej do opracowania projektu zmian m.in. ustawy o policji.

Odniosę się teraz do projektu Progress. Jest to projekt realizowany przez biuro Pełnomocniczki od grudnia 2013 do grudnia 2015 r. w partnerstwie z Prokuraturą Generalną i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Przygotowaliśmy materiały informacyjne, 1,5 mln broszur i ulotek zostało rozdanych w całej Polsce. Kończą się prace nad uruchomieniem strony internetowej dotyczącej problemu przemocy seksualnej, która będzie użyteczna zwłaszcza dla ofiar tego i innych rodzajów przemocy. Jesienią organizujemy szkolenia i warsztaty dla funkcjonariuszy policji, prokuratorów, sędziów w tym zakresie. Robiliśmy badania które pokazały m.in., że nie wszyscy sędziowie i organy ścigania są świadomi faktu, że zmienił się tryb ścigania. Jesteśmy w trakcie rozstrzygania przetargu który wyłoni instytucję prowadzącą szkolenia.

Podczas zeszłorocznych "16 dni przeciwko przemocy wobec kobiet" poszerzyliśmy zakres działań w porównaniu do poprzednich lat. Dążę do zaangażowania Kościołów i związków wyznaniowych. Wystąpiłam do wszystkich wyznań w Polsce które mogą udzielać ślubów włączenie się do tych działań, w tym wystąpiłam do wszystkich biskupów Kościoła rzymskokatolickiego. Dostałam różne odpowiedzi. Niektóre Kościoły prowadzą bardzo innowacyjne działania. Zwłaszcza Kościół luterański robi wiele w sprawie przeciwdziałania przemocy wobec kobiet. Także Samorząd Komorniczy się zaangażował - udzielał bezpłatnych porad. W "16 dni" włączyła się też Rzeczniczka Praw Obywatelskich, która w swoim Biurze udzielała bezpłatnych porad prawnych ofiarom przemocy. Działania przeciw przemocy muszą mieć charakter długofalowy, ale żeby zainteresować nimi media, a przez to opinię publiczną, powinny czasem przybierać charakter kampanijny, co jest cechą "16 dni". Na przykład wczoraj w moim Biurze zainaugurowałam akcję organizacji pozarządowej "Kocham, nie biję" i jest bardzo duży odzew medialny.

Udało mi się w tym roku zaangażować do współpracy Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, dlatego w "16 dniach przeciwko przemocy wobec kobiet" uczestniczyło dużo rozgłośni i stacji regionalnych. Do priorytetów KRRiT w 2016 r. wpisano równe traktowanie, są już zgłaszane programy. Sprawa równego traktowania i przeciwdziałania przemocy są bowiem powiązane, dlatego wielostronne działania na rzecz równego traktowania są bardzo ważne.

Na naszym ostatnim spotkaniu wspominałam o tym, że moje biuro rozpowszechnia informacje na temat zaleceń Komitetu CEDAW. Od części instytucji uzyskałam już odpowiedzi na ten temat i jest to coś z czego wszyscy możemy być dumni, gdyż dzieje się to z powodu naszych działań. Np. GUS opracował plan wdrażania rekomendacji Komitetu CEDAW, który ma usprawnić system gromadzenia danych dotyczących kwestii objętej Konwencją i umożliwić ich lepszą analizę. Główny Inspektor Pracy przekazał tekst Konwencji wszystkim okręgowym inspektorom pracy z prośbą o zapoznanie się i wykorzystanie w działalności. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wystąpiła z prośbą do nadawców o wykorzystanie zaleceń Komitetu CEDAW w działalności programowej. Takie są efekty naszych pierwszych działań propagujących zalecenia Komitetu CEDAW, myślę, że jest to całkiem sporo.

Dyskusja

Komentarz | **nadkom. Wanda Mende** (KGP): Odniosę się do wypowiedzi pani Joanny Piotrowskiej. Zgadzam się, że w przypadku edukacji antyprzemocowej płeć jest ważnym czynnikiem, nie ma ona jednak znaczenia z perspektywy zapewnienia przez policję bezpieczeństwa dziecku. I jeszcze odnośnie wypowiedzi prof. Gruszczyńskiej: obecnie przepisy nie pozwalają nam gromadzić danych dotyczących osób pokrzywdzonych, bo w Krajowym Systemie Informacji Policji dane demograficzne są powiązane z danymi osobowymi, musielibyśmy więc stworzyć specjalną komórkę do rozdzielania tych danych, a poza tym jest problem z formularzem. Wprowadzanie danych demograficznych przez policję byłoby też czasochłonne, zwłaszcza w kontekście nowych obowiązków policji. Bez zwiększenia liczby etatów byłoby to dużym problemem.

Natomiast jeśli chodzi o współpracę między instytucjami to nie jest tak, że każda instytucja działa osobno, bardzo ściśle współpracujemy z MPiPS i MS. Przykładem jest to, że zanim roześlemy stanowisko do wszystkich komend, to konsultujemy się z oboma resortami, tak by interpretacja przepisów była jednoznaczna. Współpracujemy też w ramach różnych zespołów pracujących na rzecz poprawy sytuacji ofiar przestępstw, w tym kobiet doznających przemocy seksualnej, nie tylko w zespole monitorującym ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Komentarz | **prof. Beata Gruszczyńska** (UW): Bardzo się z tego cieszę, ale musicie państwo o tym mówić, bo sądząc po wystąpieniach wyglądało to tak, że każdy sobie rzepkę skrobie. A co do Krajowego Systemu Informacji Policji, to nie może on ograniczać dostępu do takich danych jak płeć ofiary. Zmiana nie jest kosztowna, jest możliwa, takie dane gromadzą przecież wszystkie kraje europejskie.

Komentarz | **nadkom. Wanda Mende** (KGP): Obecnie ustawa o policji wyraźnie mówi, jakie dane możemy gromadzić.

Komentarz | **prof. Beata Gruszczyńska** (UW): To trzeba ją zmienić.

Komentarz | **nadkom. Wanda Mende** (KGP): Propozycje są już złożone.

Komentarz | **Anna Wiecha** (MS): Chcę się odnieść do kwestii współpracy. Oczywiście ściśle współpracujemy z KGP i MPiPS przy tworzeniu materiałów informacyjnych dla sędziów, kuratorów sądowych, osób pokrzywdzonych przemocą, sprawców, Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Ta współpraca często ma charakter *stricte* roboczy, np. gdy komuś przychodzi jakiś pomysł do głowy, więc moim zdaniem ta współpraca jest bardzo dobrze rozwinięta. Do takiej współpracy należy zaliczyć rozwój bazy osób zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie zapisany już w nowym Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Jest to baza skierowana do profesjonalistów, zawierająca dane osób pracujących w urzędach wojewódzkich, komendach policji. Można sprawdzić kto w województwie na danym szczeblu zajmuje się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie i w ten sposób mieć do tej osoby szybki dostęp. Nie będę państwa zanudzać szczegółami współpracy z policją, bo już o tym była mowa, ta współpraca jest ciągle rozwijana.

Komentarz | **Ewa Dąbrowska-Szulc** (Stowarzyszenie Pro Femina): Bardzo ważne jest to co powiedziała prof. Beata Gruszczyńska, gdyż potrzebujemy mocnych argumentów w sporach z oponentami. Kilkanaście lat pracowałam w Instytucie Zastosowań Matematyki i Statystyki, więc mam świadomość jak trudno jest wytłumaczyć zjawisko fałszywej korelacji - jeśli coś się koreluje, to nie znaczy że jedna cecha jest przyczyną drugiej. Klasycznym przykładem takiej fałszywej korelacji, jest korelacja diety z liczbą bocianów.

Pytanie | **Anna Mazurczak** (biuro RPO): Konwencja antyprzemocowa szczegółowo opisuje jakie dane mają być gromadzone. Mają to być nie tylko badania statystyczne, ale też badania socjologiczne, ankiety prowadzone w regularnych odstępach czasu, które pozwolą zbadać tendencje dotyczące przemocy wobec kobiet. Z wypowiedzi przedstawicielki MPiPS wynika, że Ministerstwo prowadzi tylko statystyki i badania dotyczące przemocy w rodzinie, dlatego zadaję pytanie otwarte przedstawicielom innych resortów i instytucji: kto w takim razie bada przemoc wobec kobiet?

To dobrze, że statystyki które prowadzi policja, prokuratura, Ministerstwo Sprawiedliwości zaczęły uwzględniać płeć, natomiast Konwencja antyprzemocowa określa, że powinny być też gromadzone informacje o typie przemocy, rodzaju związku łączącego sprawcę i ofiarę, lokalizacji i innych czynnikach takich jak np. niepełnosprawność. A więc obowiązków statystycznych jest o wiele więcej, chcę państwa uczulić na to, że nad statystykami trzeba będzie jeszcze pracować.

Zwracam też uwagę na konieczność rozpowszechniania wśród sędziów statystyk dotyczących orzekanych środków probacyjnych i karnych, gdyż nie sądzę by wiedzieli, jak rzadko stosują te środki. Nie jestem taka pewna, czy te dane są powszechnie dostępne, gdyż jeszcze w zeszłym roku MS poinformowało nas, że te dane udostępnia na wniosek, a nie w zakładce na stronie internetowej. Nie wiem jak wygląda sytuacja obecnie, ale jeszcze rok temu MS wymagało oficjalnego pisma w tej sprawie.

Drugi problem o który chciałabym zapytać to ściganie przestępstwa zgwałcenia. 20% postępowań dotyczących zgwałcenia jest umarzanych, bo ofiara nie chciała w nich uczestniczyć. Wygląda na to, że choć organy ścigania dostrzegają, że wniosek ofiary o ściganie nie jest już konieczny, to często nie pamiętają o tym, że nawet gdy ofiara nie współpracuje, to postępowanie musi być nadal prowadzone. Czy dostrzegacie państwo ten problem, czy zwracacie uwagę organom ścigania, że przypisy prawa się zmieniły, czy mówicie im, jak powinno wyglądać postępowanie w sprawie zgwałcenia?

Mam jeszcze pytanie do Ministerstwa Sprawiedliwości na temat wymiaru kary za zgwałcenie, bo średni wymiar kary orzekanej za zgwałcenie to 3 lata pozbawienia wolności, a 3,5 roku za zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem. Natomiast w Europie Zachodniej wygląda to zupełnie inaczej, np. we Francji za gwałt jest średnio kara 8 lat pozbawienia wolności. W Polsce wymiar kary za zgwałcenie może wynosić od 2 do 12 lat, a orzekane kary są bardzo niskie. Czy dostrzegacie państwo ten problem, czy poruszacie go państwo na szkoleniach dla wymiaru sprawiedliwości, że w Europie występują takie dysproporcje w orzekaniu kar za zgwałcenie?

Zakończę pytaniem do MEN. Wszyscy doskonale wiemy, jak wygląda proces dopuszczenia podręcznika do użytku szkolnego, więc wiemy też, że nie ma już możliwości kontroli gdy został dopuszczony do użytku. Pytanie jednak brzmi: skoro w ustawie o systemie oświaty jest ścieżka pozwalająca na ponowne skierowanie podręcznika do rzeczoznawców, to czy MEN kiedykolwiek skorzystał z tej możliwości? Czy choćby w przypadku powszechnie krytykowanych podręczników do wychowania do życia w rodzinie zawierających treści dyskryminacyjne, MEN rozważa skierowanie ich do ponownej oceny przez rzeczoznawców i je wycofać? Bo one nadal są dopuszczone do użytku, to są decyzje z lat 2009-2011. Rozumiem, że nie można poddać ponownej ocenie wszystkich 2,5 tys. podręczników, ale czy MEN może zacząć od tych kilku, o których rozmawialiśmy na poprzednim spotkaniu?

Odpowiedź | **Anna Wiecha** (MS): Statystyki są od lat prezentowane na naszej stronie internetowej w postaci wycinków z naszych sprawozdań z realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Każdy ma do nich dostęp, nie trzeba więc pisać żadnego pisma. Oczywiście jest to tylko część danych, które przekazujemy do MPiPS, ponieważ sprawozdanie wygląda tak, że każdy resort raportuje o stanie realizacji swoich zadań antyprzemocowych. To sprawozdanie prezentowane jest na stronie MPiPS w zakładce dotyczącej przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Odpowiedź | **Paweł Jaros** (MS): Odniosę się do kwestii średniego wyroku 3,5 lat kary pozbawienia wolności za zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem. Nie możemy przyjąć

tego pytania ze względów pryncypialnych, gdyż jesteśmy władzą wykonawczą, a istnieje konstytucyjny trójpodział władzy. Tak głębokie wnikanie w orzecznictwo sądów byłoby z naszej strony nadużyciem. Na szkoleniach prezentujemy sędziom dane statystyczne na ten temat, ale trzeba pamiętać, że każda sprawa ma wymiar indywidualny, dlatego dyskusja jest utrudniona. Natomiast pokazujemy sędziom statystyki porównawcze z innymi krajami, gdzie zgwałcenie jest karane surowiej i liczymy na to, że w końcu przyniesie to pozytywne efekty. Ale musimy nastawić się na długą drogę.

Odpowiedź | **nadkom. Wanda Mende** (KGP): Odniosę się do prowadzenia statystyk, np. na temat związku między sprawcą a ofiarą. Z perspektywy policji nie jest to takie proste, bo wprowadzaniem danych Niebieskiej Karty do systemu zajmuje się jeden lub dwóch policjantów w danej jednostce. Przepisujemy dane z rubryk Niebieskiej Karty, plus datę urodzenia i PESEL, bo Karta została zaprojektowana wadliwie. Trzeba będzie uwzględnić kwestię gromadzenia danych podczas następnego spotkania zespołu monitorującego.

Jeśli chodzi o przemoc seksualną, to nie mogę się wypowiadać w tej kwestii, bo jest to domena służb kryminalnych, dlatego nie mogę wyjaśnić dlaczego postępowań w sprawie zgwałcenia nie prowadzi się dalej, gdy pokrzywdzona nie współpracuje. Natomiast na szkoleniach podkreślamy, że trzeba w przypadku przemocy w rodzinie czy przemocy seksualnej policja powinna zbierać materiał dowodowy nie tylko z rozmowy z pokrzywdzoną, ale i z innych źródeł.

Odpowiedź | **prok. Tomasz Lejman** (Prokuratura Generalna) Sprawa sprawie nierówna, dlatego trudno wyciągać ogólne wnioski. Poza kontrolą sądową postępowania przygotowawczego, czyli wtedy kiedy osoba uprawniona składa środek zaskarżenia i zajmuje się tym sąd, w prokuraturze istnieje jeszcze wewnętrzny tryb kontrolny. Polega on na tym, że jednostka nadrzędna kontroluje sprawy danego typu lub na wrywki. Gdy stwierdzone zostaje niewłaściwe procedowanie, to wtedy decyzja może zostać uchylona w drodze decyzji sądu lub prokuratora nadrzędnego.

Jeśli chodzi o niestosowanie się do prokuratorów do zmian w prawie, to nie chce mi się w to wierzyć, ale skoro nie ma rzeczy niemożliwych, to być może takie sytuacje miały miejsce. Jeśli tak, to wszystkie powinny być wyeliminowane.

Komentarz | **nadkom. Wanda Mende** (KGP): Zauważyliśmy, że Niebieska Karta B, czyli ta wręczana osobie doznającej przemocy, wprowadza w błąd, bo zawiera nieaktualne pouczenie, zresztą Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił niedawno do MPiPS w tej sprawie. W zeszłym roku omawialiśmy tę kwestię na posiedzeniu zespołu monitorującego, rozmawialiśmy o konieczności zmiany formularza przez zmianą prawa. Nie chcę usprawiedliwiać policjantów, ale zostawiając taką błędną Kartę, policjant może być w oczach osoby pokrzywdzonej odpowiedzialny za błędne pouczenie. A przecież błąd w Karcie wynika z rozporządzenia.

Odpowiedź | **prok. Tomasz Lejman** (Prokuratura Generalna): Prokuratura Generalna publikuje na swojej stronie internetowej powszechnie dostępne sprawozdanie Prokuratora Generalnego za ubiegły rok działalności, w którym zawarte są też dane statystyczne

dotyczące osób pokrzywdzonych w podziale na płeć (dotyczy to również dzieci). Te dane są więc dostępne.

Komentarz | **prof. Małgorzata Fuszara** (Pełnomocniczka Rządu ds. Równego Traktowania):
Panie prokuratorze, to nie jest kwestia wiary, lecz faktów. Z badań socjologiczno-prawnych którymi zajmuję się od 40 lat, a także ostatnio z badań zleconych przez moje Biuro jasno wynika, że instytucje stosują różne praktyki, aby zaoszczędzić sobie pracy. Np. do ofiary podchodzi się tak, że bez jej wniosku nic się nie dzieje. Z tym trzeba walczyć.

Wyniki badania na temat stosowania nowego trybu ścigania zgwałcenia przedstawimy jesienią na konferencji organizowanej z RPO. Proszę wybaczyć, ale uciążliwość wprowadzania danych statystycznych do systemu jest problemem drugorzędnym. Zdaję sobie jednak sprawę że w instytucjach sprawy drugorzędne często odgrywają pierwszorzędą rolę. Teraz boleśnie się o tym przekonuję od środka, to nie może być nasze usprawiedliwienie. Musimy pracować nad zbieraniem tych danych, bo nie ma innego wyjścia.

Jeśli chodzi o niskie wyroki za zgwałcenie, to to nie jest tak, że możemy rozłożyć ręce i wmawiać sobie, że skoro sędziowie są niezawisli, to musimy zaakceptować, że są seksistami lub że uważają, iż przemoc zaczyna się dopiero wtedy, gdy ktoś prawie kogoś zabije. Robiłam badania na temat sędziowania, jest to bardzo trudna praca, a sędziowie są samotni w swoich decyzjach. W sprawach o gwałt ze szczególnym okrucieństwem orzekane są wyroki poniżej dolnej granicy sankcji, czyli nadzwyczajne złagodzenie kary, bo sprawca nie był wcześniej karany. Jest to niewiarygodne, ale takie wyroki zapadają. Nie możemy tego zamykać pod dywan, bo jest to lekceważenie przestępstwa zgwałcenia, bagatelizowanie skrajnie okrutnych sytuacji z wyrozumiałością dla gwałcicieli, bo wcześniej nie popełnili przestępstwa. Przecież jeśli nie wyeliminujemy takich postaw, to nie będziemy mogli skutecznie walczyć z przemocą wobec kobiet.

Zakończę odniesieniem do gromadzenia danych na temat przemocy ekonomicznej. Zwracałam się do Ministerstwa Sprawiedliwości, więc mam dane dotyczące alimentów i postępowań komorniczych. Nowych spraw o zasądzenie alimentów na dzieci jest 50 tys., a spraw komorniczych 500 tys. rocznie. Z tego zestawienia jasno wynika, że prób wyegzekwowania zasądzonych alimentów na dzieci jest dziesięć razy więcej niż nowych spraw. Nie znalazłam źródła, które nawet w tak prostej sprawie jak alimenty informowałoby jaka jest wysokość zaległych alimentów, jaki jest zakres przemocy ekonomicznej wobec dzieci, a pośrednio wobec samodzielnie utrzymujących je kobiet.

Trzeba nazywać to zjawisko po imieniu, wyjaśniać, że to nie jest spryt rodzica, który się wymiguje od płacenia, ale porzucenie dziecka. Być może państwo wiecie, jak można ustalić dane dotyczących zaległych alimentów na dzieci.

Odpowiedź | **Małgorzata Krasuska** (MEN): Odniosę się do kwestii ponownej oceny podręczników. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej jest bardzo precyzyjne, tę kwestię reguluje par. 10. W przypadku podręczników do wychowania do życia w rodzinie nic nie można zrobić, bo dodatkową opinię rzeczoznawców uzyskuje się przed dopuszczeniem

podręcznika, a nie po, a w ich przypadku opinie były pozytywne. Nie ma obowiązku korzystania z podręcznika z dyskryminacyjnymi treściami.

Pytanie | **Anna Mazurczak** (RPO): To jak wycofać podręcznik?

Odpowiedź | **Małgorzata Krasuska** (MEN): Nie można wycofać podręcznika, nie ma takiej procedury.

Pytanie | **Anna Mazurczak** (RPO): Jak to nie można, skoro to wynika z ustawy?

Odpowiedź | **Małgorzata Krasuska** (MEN): Jeśli podręcznik jest zgodny z podstawą programową, to jest dopuszczony do użytku szkolnego do momentu, gdy nie nastąpi istotna zmiana w podstawie programowej.

Pytanie | **Ewa Rutkowska** (moderatorka): Podstawa programowa do wychowania do życia w rodzinie mieści się na jednej stronie formatu A4, więc chyba bardzo trudno byłoby napisać podręcznik z nią niezgodny? Ponawiam pytanie z poprzedniego spotkania, przecież nie chodzi o to, byśmy spierali się z MEN-em, ale żeby uczniowie i uczennice nie musieli czytać bzdur, które są w tych podręcznikach zwarte.

Odpowiedź | **Małgorzata Krasuska** (MEN): Jeszcze raz podkreślam, że przecież nauczyciel nie ma obowiązku korzystania z tych podręczników. Nie mam na to wpływu, dlatego nie mogę niczego obiecać.

Natomiast jeśli chodzi o program Bezpieczna i Przyjazna Szkoła, to ze zdziwieniem słyszę, że nie działa strona internetowa. Pierwsza edycja odbyła się w latach 2008-2013, teraz w latach 2014-2016 trwa druga edycja, a gdy wczoraj wchodziłam na stronę to działała.

Jeśli zaś chodzi o program Bezpieczna Plus, który ma objąć inne obszary bezpieczeństwa w szkole, to tu mam dobrą wiadomość, że kwestie antydyskryminacyjne będą jednym z głównych tematów na nowym portalu połączonych programów Bezpieczna Plus i Bezpieczna i Przyjazna Szkoła. Jesteśmy na etapie tworzenia tej strony, na pewno zwrócimy się o materiały, źródła, badania. Portal ruszy we wrześniu, zgodnie z planem.

Pytanie | **Aleksandra Jach** (Żydowskie Stowarzyszenie Czulent): Mam pytanie do przedstawicielki MEN-u. Wcześniej powiedziała pani, że jeśli podręcznik jest nieaktualny lub znajdują się w nim rażące błędy, to można go wycofać z użytku szkolnego. Chcę więc zapytać kto może zgłosić takie rażące błędy. Czy może to zrobić organizacja pozarządowa? I czy istnieje procedura wycofania podręcznika, bo przed chwilą pani powiedziała, że jej jednak nie ma?

Pytanie | **Anna Mazurczak** (biuro RPO): Dołączam się do tego pytania, w naszej ocenie podręczniki z dyskryminacyjnymi treściami można wycofać na podstawie utraty przydatności dydaktycznej.

Komentarz | **Ewa Dąbrowska-Szulc** (Stowarzyszenie Pro Femina): Paragraf 22!

Odpowiedź | **Małgorzata Krasuska** (MEN): To musi być opinia rzeczoznawców z listy. Myślę, że MEN będzie uczestniczyć w konferencji prezentującej wyniki monitoringu podręczników szkolnych i to może być podstawą dla Ministra Edukacji Narodowej do wystąpienia z procedurą ustawową. Jeśli rzeczoznawcy potwierdzą rażące błędy i nieaktualne treści, to takie podręczniki zostaną wycofane.

Pytanie | **Renata Durda** (Niebieska Linia): Sporo słyszeliśmy o dobrych rzeczach, które się dzieją w różnych resortach ws. przeciwdziałania przemocy wobec kobiet. Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?

Część rzeczy o których państwo mówiliście, mam na myśli zwłaszcza MPiPS, pozostaje w sferze długofalowych planów. Jak bardzo długofalowe są te plany?

Zespół monitorujący ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie o którym tak dużo państwo mówiliście, przywoływany był nieustannie raczej jako alibi niż jako partner. Ten zespół nie ma realnego wpływu na nowelizację ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Jest to zespół doradczy, ja i jeszcze kilka osób na tej sali jesteśmy jego członkami. Zespół spotyka się trzy, cztery razy w roku. Dwa spotkania w tym roku już się odbyły i nie były w ogóle poświęcone realizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Na jednym były prezentowane nowe pomysły na wprowadzenie elektronicznych Niebieskich Kart, co jest dobrym pomysłem, jest pieśnią dalekiej przyszłości. Drugie spotkanie było poświęcone ocenie wniosków w programie osłonowym. Spotkamy się jeszcze raz w tym roku i znowu wrócimy do tematu ewentualnych zmian, które ewentualnie będą wprowadzone. I tu mam pytanie do MPiPS: kiedy? Bo przecież nie ma nawet pomysłu na to, kto ma być inicjatorem tych zmian, to że zostały wypracowane ma wartość papieru, na którym zostały zapisane. Będą one miały realną wartość dopiero wtedy, gdy znajdzie się ktoś, kto wniesie zmianę legislacyjną do uzgodnień międzyresortowych. A one trwają w Polsce przez rok. Potem ten ktoś musi przeprowadzić te zmiany przez całą ścieżkę legislacyjną, która też trwa przynajmniej rok. Więc powiedzmy sobie: kiedy będą te zmiany?

Zmiany w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie miały być wprowadzane co pięć lat. W 2015 r. mija pięć lat od ostatniej nowelizacji. To oznacza, że w 2015 roku tych zmian nie będzie.

Zmiany można szybciej wprowadzić w aktach wykonawczych. Ale do tego nie ma woli politycznej. Rozmowy o tym, że trzeba zmienić rozporządzenie ws. błędnych Niebieskich Kart kończą się tym, że parlament najpierw zmieni ustawę, a potem Minister zajmie się rozporządzeniem ws. Niebieskich Kart. Realnie zmiany ws. Niebieskich Kart zostaną wprowadzone za dwa, trzy lata. Tymczasem Niebieska Karta B, jak mówiła przedstawicielka policji, straciła aktualność, ponieważ dezinformuje ofiary przemocy na temat trybu postępowania np. w przypadku zgwałcenia. W związku z tym ofiary przemocy nie otrzymują informacji zgodnych z obowiązującym stanem prawnym.

Chcę także zapytać Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, jak deklarowany postęp w dziedzinie przeciwdziałania przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie ma się do planu budżetowego Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie? Program na lata 2014-2020 wnosi zmiany w finansowaniu pewnych działań dopiero od 2017 roku i to są zmiany kosmetyczne. Kwota potrzebna na prowadzenie ogólnopolskiego, całodobowego numeru telefonu dla ofiar przemocy to kilkadziesiąt, najwyżej kilkaset tysięcy złotych rocznie w skali Państwa. To są śmieszne pieniądze i jeśli ich nie ma w budżecie Państwa, przez co od 2014 r. musimy na to czekać trzy lata, to jest to absurdałne. W międzyczasie w Krajowym Programie zmniejszono środki na programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy. Realizatorzy tych programów mówią, że nie są ich w stanie przeprowadzić za tak małe pieniądze. Co więcej wymaga się od nich inwestowania w wymagane kompetencje, a jednocześnie mówi im się, że za swoją pracę będą otrzymywać coraz niższe wynagrodzenie. Mówimy to Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej, ale Ministerstwo nie chce słuchać. Zbliża się załamanie realizacji programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców, ponieważ realizatorzy tych programów musieliby do nich dopłacać z własnej kieszeni, a to chyba nie powinno być celem polityki Państwa.

Reprezentant Prokuratury Generalnej mówił o zmienionych wytycznych dla jednostek prokuratury ws. postępowania w sprawach dotyczących przemocy w rodzinie, wprowadzonych 1 kwietnia 2014 r. To prawda, są to wytyczne zmienione w stosunku do poprzednich - zmienione o kilka słów. Natomiast mimo obfitej korespondencji między zespołem monitorującym a Prokuraturą Generalną, nie zmieniliście *de facto* tych wytycznych, choć jako zespół ekspertów przy MPiPS bardzo wyraźnie prosiliśmy o wprowadzenie istotnych zmian. Doświadczenie płynące z funkcjonowania poprzednich wytycznych z 2012 r. (Prokurator Generalny zmienia je co dwa lata) wskazuje na to, że prokuratorzy ich po prostu nie przestrzegają. Co więcej z relacji ofiar przemocy które kontaktują się z takimi organizacjami jak Niebieska Linia wynika, że maleje liczba spraw w które prokurator realnie się angażuje, by pomóc osobie pokrzywdzonej.

Prokuratura z którą współpracujemy w Warszawie umarza 90% spraw z art. 207 i to niezależnie od tego, czy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa składa osoba pokrzywdzona, czy składamy je my jako zespół interdyscyplinarny. Jest to zespół fachowców, złożony z psychologa, dzielnicowego, pedagoga szkolnego, który składa poważne zawiadomienia. Prokuratura natomiast seryjnie umarza je z powodu niskiej szkodliwości społecznej, z powodu odmowy zeznań przez pokrzywdzoną, tak jakby to miało jakiegokolwiek znaczenie, jakby to przestępstwo nie było ścigane z urzędu.

Jestem przekonana, że wiecie państwo że prokuratorzy nie stosują się do tych wytycznych. Nie spotkałam ani jednej osoby, którą prokurator poinformował o miejscach i formach pomocy, ani o świadczeniach oferowanych przez Państwo dla osób pokrzywdzonych przemocą w rodzinie.

W drugiej połowie roku Najwyższa Izba Kontroli powtórnie skontroluje działalność Państwa w dziedzinie pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem przemocy w rodzinie, głównie pod kątem procedury Niebieskiej Karty. Taka kontrola była poprzednio przeprowadzona

w roku 2012. Teraz będzie dotyczyła nie tylko działalności ośrodków pomocy społecznej, ale też tego co inne organy państwa w tej sprawie robią.

Jeśli chodzi o Ministerstwo Sprawiedliwości, to rozumiem że mamy postępy w nakładaniu dodatkowych obowiązków na osobę skazaną za przestępstwo przemoc w rodzinie, czy inne przestępstwa w rodzinie, ale przyznajcie państwo, że w kategoriach wartości bezwzględnych jest to śladowy wzrost. Gdy mamy czegoś 200, a potem wzrasta to o 30%, czyli przyrasta o 60 w ciągu roku, to nadal jest to śmieszna w liczba w 38-milionowym Państwie, w którym skala przemocy wobec kobiet osiąga ponad 30%. Trzeba coś w tej sprawie zrobić. Musicie państwo przy całym szacunku dla niezawisłości sędziów położyć na szkoleniach większy nacisk nie na temat tego co sędzia może, lecz na temat tego co sędzia myśli o przemocy w rodzinie, co sędzia myśli o kobiecie która doświadcza przemocy w rodzinie. To tu mamy barierę w dostępie pokrzywdzonych do pomocy. Przeszkoda nie tkwi w przepisach, lecz w głowach sędziów. Wiem o tym, bo z nimi rozmawiam. Oni naprawdę są często szczerze przekonani, że ta cała przemoc w rodzinie to po prostu ściema, by przy okazji rozwodu lepiej ustawić się finansowo, dlatego nie ma sensu się tym zajmować. Musimy wszyscy bardziej zwracać uwagę na to, co sędziowie myślą.

Na koniec chciałabym zwrócić się do organizatorek tego spotkania z propozycją, by zapytały resorty i instytucje jak w skali od 1 do 10 oceniają to, jak same realizują zalecenia Komitetu CEDAW (gdzie 10 oznacza, że robią wszystko co powinny, a 1 że nie robią nic). Jestem bardzo ciekawa tych odpowiedzi.

Oczywiście sytuacja w porównaniu z tym co było 20 lat temu czy 10 lat temu jest lepsza, ale nadeszły czasy, w których poglądy na temat przemocy w rodzinie są bardzo spolaryzowane. Było to widać zwłaszcza podczas dyskusji o Konwencji antyprzemocowej. Część osób otwarcie idzie pod prąd postanowieniom Konwencji CEDAW i Konwencji antyprzemocowej. Musimy coś w tej sprawie zrobić, trzeba znowu zakasać rękawy.

Pytanie | **Anna Łabuś** (ławniczka w sądzie okręgowym): Nawiązując do słów prof. Małgorzaty Fuszary o przemocy ekonomicznej w formie niepłacenia alimentów, chciałabym zapytać Ministerstwa Sprawiedliwości, czy nie można stworzyć rejestru dłużników alimentacyjnych? Byłaby to przydatna informacja np. dla banków, które sprawdzają potencjalnych kredytobiorców. Myślę że powinniście panowie przyłożyć się do tego, by stworzyć taki bicz na ojców porzucających ekonomicznie swoje dzieci. Bo dłużnicy alimentacyjni to w lwiej części ojcowie.

Pytanie | **Joanna Piotrowska** (Feminoteka): Mam pytanie do Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Generalnej. Czy i kiedy wprowadzicie państwo do materiałów informacyjnych i szkoleniowych zagadnienie stereotypów płciowych i przemocy wobec kobiet? Czy i kiedy szybka ścieżka będzie mogła dotyczyć przestępstw związanych z przemocą wobec kobiet i przemocy w rodzinie? Trzeba zapobiec takim tragediom jak ta ostatnia, że sędzia idzie na urlop, a kobieta przypląca to życiem.

Odpowiedź | **Paweł Jaros** (MS): Wszelkie sugestie dotyczące szkoleń traktujemy bardzo poważnie. Współpracując z Krajową Radą Sądownictwa i Prokuratury będziemy się starali państwa sugestie uwzględniać. Z mojego doświadczenia wynika, że sędziowie są bardzo otwarci na pomocne ukierunkowanie, bo to im pomaga w dobrym rozstrzygnięciu sprawy. Warto to odnotować jako dobrą postawę, która - jestem przekonany - będzie się utrzymywać i rozwijać.

Odpowiedź | **Anna Wiecha** (MS): Nie mogę odpowiedzieć na pytanie o rejestr dłużników alimentacyjnych, bo nie są to moje kompetencje, sugeruję skierowanie tego pytania do Ministra Sprawiedliwości, myślę że jego biuro takiej odpowiedzi udzieli.

Odpowiedź | **prok. Tomasz Lejman** (Prokuratura Generalna): Odpowiadając na pytanie dotyczące szkoleń chcę powiedzieć, że 99% szkoleń zawodowych dla prokuratorów jest organizowanych przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. Zarówno sądy jak i prokuratura mogą jedynie postulować przeprowadzenie szkolenia na dany temat, a decyzję podejmuje rada programowa Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, a więc nasze możliwości są dość ograniczone.

Jeśli chodzi o umorzenia w Warszawie, to wyciągnąłem z teczki dane statystyczne i muszę przyznać rację pani Durdzie. Tak wielka skala umorzeń jest zadziwiająca. W roku 2014 wszczęto postępowanie przygotowawcze w 2 959 sprawach, a z aktem oskarżenia wystąpiono wobec 1 020 osób. To znaczy, że ok. 70% spraw jest umarzanych. Przekażę tę informację Prokuraturze Generalnej i myślę że zostaną podjęte w tej sprawie działania.

Jeśli chodzi o kwestię wytycznych, to nie wyobrażam sobie aby prokuratorzy się do nich nie stosowali, bo jest to akt prawny wydany przez Prokuratora Generalnego, który obowiązuje wszystkich prokuratorów. Jeżeli tak się nie dzieje, to będzie to wykryte podczas wizytacji czy innych form kontroli. Wtedy wnioski będą wyciągnięte, postępowanie wbrew wytycznym Prokuratora Generalnego grozi prokuratorowi pociągnięciem do odpowiedzialności służbowej. Ale najpierw przełożeni muszą mieć wiedzę na ten temat.

Jeżeli państwo spotkacie się z takimi sytuacjami, to każdy ma prawo do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec takiego prokuratora. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, ale gdybym się na nią natknął, to nie pozostawiłbym jej bez konsekwencji.

Co do zakresu zmian w wytycznych to za to nie odpowiadam, bo nie byłem członkiem zespołu, które przygotowywał te wytyczne. Decyzje o podpisaniu wytycznych w takiej formie podjął Prokurator Generalny i nie mogę z tym polemizować. Myślę, że wskazane będzie skierowanie do Prokuratora Generalnego propozycji zmian w wytycznych, które zostaną zmienione szybciej, za mniej niż dwa lata.

Przekażę Prokuratorowi Generalnemu postulat zastosowania szybkiej ścieżki do spraw związanych z przemocą.

Komentarz | **Anna Łabuś** (ławniczka sądu okręgowego): Ja przepraszam, ale uruchomienie rządowego telefonu antyprzemocowego dopiero w 2017 r. to po prostu skandal.

Zakończenie spotkania

Opracowała Anna Dryjańska

Rekomendacje Komitetu CEDAW na temat przemocy wobec kobiet i dziewcząt

(tłumaczenie: Stowarzyszenie Koalicja KARAT)

Stereotypy płciowe

22. Komitet dostrzega wysiłki podejmowane przez rząd w celu zapobiegania stereotypowemu przedstawianiu ról społecznych kobiet w mediach i w społeczeństwie.

Komitet wyraża jednak ponownie swoje zaniepokojenie z powodu głębokiego utrwalenia stereotypów płciowych dotyczących ról i obowiązków kobiet i mężczyzn w rodzinie i społeczeństwie, w dalszym ciągu obecnych w mediach i materiałach edukacyjnych, a których odzwierciedleniem są tradycyjne wybory kobiet w zakresie kształcenia i ich gorsza pozycja na rynku pracy, jak również powszechna przemoc wobec kobiet. Komitet wyraża szczególne zaniepokojenie w związku z informacjami na temat nasilenia się stereotypowych, a czasem także poniżających wizerunków kobiet w mediach, co przyczynia się do utrwalenia przemocy seksualnej, w tym gwałtu, oraz w związku z informacjami na temat braku rewizji podręczników szkolnych. Komitet wyraża również zaniepokojenie z powodu braku stanowczego przeciwstawienia się prowadzonej przez polski Kościół katolicki kampanii przeciwko „ideologii gender”. Komitet zauważa ograniczoną skuteczność – o ile w ogóle można o niej mówić – walki z negatywnymi stereotypami dotyczącymi społeczności romskiej, kobiet LGBTI i kobiet niepełnosprawnych.

23. Komitet zaleca, aby Państwo-Strona:

(a) włączyło likwidację stereotypów związanych z płcią jako główny priorytet do Krajowego Programu Działań na rzecz Równego Traktowania, szczególnie tych stereotypów, które utrwalają przemoc seksualną, w tym gwałt;

(b) potraktowało priorytetowo rewizję podręczników szkolnych i materiałów na wszystkich szczeblach edukacji w celu usunięcia dyskryminujących stereotypów związanych z płcią;

(c) zachęciło media do przedstawiania pozytywnych wizerunków kobiet i równego statusu kobiet i mężczyzn w życiu prywatnym i publicznym oraz regularnie monitorowało i oceniało przedstawianie tych kwestii w mediach za pośrednictwem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów;

(d) podjęło działania na rzecz promowania równych praw kobiet i zwalczało podejmowane przez różne podmioty, w tym Kościół katolicki, próby zlekceważenia lub zdyskredytowania polityki równości płci przez określanie takich inicjatyw jako „ideologii”; oraz

(e) przeprowadziło ocenę środków mających na celu zwalczanie negatywnych stereotypów dotyczących społeczności romskiej, kobiet LGBTI i kobiet niepełnosprawnych oraz zwiększyło ich skuteczność.

Przemoc wobec kobiet, w tym przemoc domowa

24. Komitet zauważa, że:

w grudniu 2012 roku Państwo-Strona podpisało Konwencję Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Komitet wyraża jednocześnie swoje zaniepokojenie z powodu nasilenia się przemocy wobec kobiet i braku całościowej strategii mającej na celu likwidację wszelkich form przemocy ze względu na płeć. Komitet wyraża szczególne zaniepokojenie w związku z utrzymującym się rozdzwieniem między ustawodawstwem dotyczącym walki z przemocą wobec kobiet a ograniczoną skutecznością zakazu zbliżania się sprawcy do ofiary i małą liczbą oskarżeń wniesionych w sprawach o przemoc domową oraz małą liczbą wyroków, jakie zapadają w tych sprawach, co skutkuje niedostateczną ochroną kobiet będących ofiarami przemocy.

25. Przywołując ponownie swoją poprzednią rekomendację (CEDAW/C/POL/CO/6, par. 19) oraz przypominając Rekomendację Ogólną nr 19 z 1994 roku dotyczącą przemocy wobec kobiet, Komitet ponagla Państwo-Stronę do:

(a) przyspieszenia ratyfikacji Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej oraz dostosowania ustawodawstwa do postanowień tejże Konwencji;

(b) przyjęcia kompleksowej strategii mającej na celu zapobieganie i likwidację wszelkich form przemocy wobec kobiet, w tym wobec kobiet starszych i kobiet z niepełnosprawnościami, w życiu publicznym i prywatnym oraz ustanowienia odpowiedniego mechanizmu koordynującego i monitorującego w celu skutecznego zapobiegania i likwidacji wszelkich

form przemocy wobec kobiet; (c) znowelizowania Kodeksu karnego w celu szczególnego karania przemocy domowej i gwałtu małżeńskiego oraz włączenia definicji „przemocy wobec kobiet” do Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, żeby zapewnić wdrożenie stosownych ustaw i polityk w sposób uwzględniający perspektywę równości płci;

(d) skutecznego wprowadzenia w życie i monitorowania stosowania zakazu zbliżania się sprawcy do ofiary, szczególnie w przypadku przemocy domowej;

(e) systematycznego wszczynania postępowań karnych, zaprzestania stosowania mediacji pojednawczych w przypadku ofiar przemocy domowej oraz ścigania i karania sprawców takich czynów;

(f) zapewnienia ośrodków interwencji kryzysowej i poradni, które oferują ochronę i pomoc kobietom będącym ofiarami przemocy, oraz zagwarantowania dostatecznej liczby schronisk odpowiednio rozmieszczonych w kraju, jak również pomocy prawnej i pomocy innego rodzaju ofiarom; oraz

(g) systematycznego gromadzenia, analizowania i publikowania danych na temat zgłoszonych przypadków przemocy domowej, wszczętych postępowań w tych sprawach i wniesionych do sądu aktów oskarżenia.